

Prof. Andrzej Elżanowski, zoolog i bioetyk:
Co tak naprawdę zwierzęta robią zimą **str. 2**



FOT. AZ.UW.EDU.PL

Rynek skroplonego gazu ziemnego (LNG) ustabilizował się - jesteśmy już niezależni od Rosji. Ssanie na pracowników - zarobki 20-35 tys. zł, a kandydatów brak **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
20.01.2026

Wydanie 3
Nr 15 (23.525)
Nakład 7.940 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Po śmierci Olka
nie milkną głosy
oburzenia
str. 8



Obyczaje
Książd przychodzi do
domów zaproszony,
ale nie wszędzie...
str. 9

Toruń
Adres internetowy
ulicznictorunski.pl
to skarbnica wiedzy
str. 10



FOT. SZYMON SPANDOWSKI



SPORT

Boks. Aneta Rygielska to wicemistrzyni świata. Dziś w Toruniu będzie promować aktywność fizyczną i swój program „Piękno w Ruchu - Boks dla Każdego” **str. 16**

Po śmierci matki i jej 3 dzieci w Chełmnie. Zarzuty dla Joanny M.

Kraj wstrząśnięty jest zeznaniem w Chełmnie, wskutek którego zginęła matka i jej troje dzieci. Policja zatrzymała właścicielkę domu, w którym doszło do tragedii. Próbowwała oszukać? **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Renta wdowia. Czy można dostać spłatę? ZUS: ważna jest data złożenia wniosku **str. 5**

PRZEPISY MINISTERSTWO CYFRYZACJI REAGUJE NA WYROK TSUE

Urzędnik nie zarejestruje już kobiety i mężczyzny?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rząd przygotowuje zmiany we wzorach aktów stanu cywilnego. Po wyroku TSUE w dokumentach mają zniknąć rubryki „kobieta” i „mężczyzna”, zastąpione neutralnymi określeniami małżonków.

Ministerstwo Cyfryzacji z Krzysztofem Gawkowskim na czele rozpoczęło prace nad rozporządzeniem zmieniającym wzory dokumentów stanu cywilnego.

Chodzi o techniczne dostosowanie aktów małżeństwa do wyroku Trybu-

nału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który zobowiązał Polskę do uznawania małżeństw osób tej samej płci zawartych legalnie w innych państwach UE.

Projekt zakłada wprowadzenie neutralnych płciowo rubryk: „pierwszy małżonek” i „drugi małżonek”. Zastąpić mają one dotychczasowe określenia „kobieta” i „mężczyzna”. Do zmiany mają zostać dostosowane również pozostałe dokumenty oraz systemy administracyjne. Jak podkreśla resort, celem jest „umożliwienie transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa”, uproszczenie procedur urzędowych i zapewnienie obywatelom dostępu do praw

związanych z małżeństwem, takich jak świadczenia, ubezpieczenia czy rozliczenia podatkowe. Zapowiedziano już skierowanie projektu rozporządzenia do konsultacji międzyresortowych.

Polscy obywatele nie mają obowiązku zgłaszania w kraju ślubu zawartego za granicą, o ile nie chcą zmienić danych w dokumentach.

Dla cudzoziemców transkrypcja jest obowiązkowa tylko przy ubieganiu się o obywatelstwo.

Urzednicy jednak łapią się za głowy, zastanawiając się jak resort zamierza ominąć konstytucyjny zapis... © W więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

To już czas na pożegnanie z choinką i świątecznymi ozdobami



FOT. PIOTR BILSKI

Wczoraj rozmontowano choinkę, która od początku grudnia zdobiła Rynek Główny. Rozpoczęto także demontaż innych świąteczno-noworocznych ozdób, które w ostatnich tygodniach dodawały uroku centrum miasta. Przypominamy, że tylko do 21 stycznia głosować można w regionalnym etapie konkursu „Świeć Sie”. Na razie Grudziądz w nim prowadzi! Więcej na www.pomorska.pl/swiec-sie-2025

Jutro w „Pomorskiej” Strona zdrowia

- Szczepienie w przychodni: bez wizyty w aptece i bez skierowania
- Ile trzeba czekać do lekarza specjalisty?

Tadeusz Płatek
publicysta



SZARE SZEREGI OBCEJ BANDERY

Portal morski podał, że „w Antwerpii (...) odbył się chrzest polskiego 40-tysięcznika, którego matką chrzestną została wnuczka budowniczego portu w Gdyni Hanna Wenda-Uszyńska. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele polskich władz i harcerze”.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby na zdjęciu wielkiego statku pod dumną nazwą Szare Szeregi, nie widniał napis Monrovia, czyli stolica Liberii - jednego z najbiedniejszych krajów Afryki, którego specjalnością jest rejestracja statków pod tzw. tanią banderą. Robi się to, by nie przejmować się np. polskimi przepisami prawa pracy, bezpieczeństwa, czy podatkami. Łatwiej płacić małą daninę w Liberii, niż większą w Polsce, w dodatku unikając ryzyka, że na karku będą siedzieć upierdliwe polskie urzędnicy. Zwłaszcza, że okręt i tak pływa głównie po wodach międzynarodowych, choć teoretycznie po naszych wodach śródlądowych, jeziorach i rzekach też mogą pływać statki zarejestrowane w krajach taniej bandery. Dokładnie tak, jak po polskich drogach mogą się poruszać auta „taniej rejestracji”. Gdzie takie auta da się zaobserwować? Na przykład w Krakowie, na ulicy Nadwiślańskiej.

Tam najczęściej następuje lans w nowych lamborghini czy ferrari na czeskich rejestracjach. Zapisując auto u pepików, można sobie więcej wrzucić w koszty, czyli mniej wpłacić do polskiego, pазernego budżetu. Oczywiście, gdy Polak z oszczędności rejestruje takie ferrari, to jest wiocha i brutalna utrata prestiżu. No bo co - stać cię na 700 koni pod maską, ale na rejestrację w ojczyźnie już nie? A co może być jeszcze większą wiochą, niż ferrari na czeskich blachach? Szare Szeregi!

Właścicielem statku o tak patriotycznej nazwie jest Polska Żegluga Morska, należąca do Skarbu Państwa. Tak, Skarb Państwa woli płacić podatki nie sobie, tylko w Liberii. Zresztą tak, jak prawie wszystkie wielkie polskie statki (np. zbiornikowiec-gazowiec Lech Kaczyński pływa pod banderą Francji). Już dwa lata temu był projekt, żeby coś z tym zrobić, żeby statki jakoś repolonizować. Ucihło, a szkoda. Bo patriotyczne nazwy pod obcą flagą to nie tylko strata dla budżetu. To obciąża na świat cały.

POGODA

Wtorek

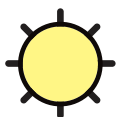
1°C
-10°C



Imieniny obchodzą:
Dziś
Fabiana,
Fabian, Sebastian
Jutro
Agnieszka, Inez,
Epifaniusz

Środa

-1°C
-11°C



Czwartek

-5°C
-10°C



Zimowy sen, czyli co tak naprawdę robią zwierzęta?

Mira Suchodolska (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z prof. Andrzejem Elżanowskim, zoologiem i bioetykiem z Uniwersytetu Warszawskiego.

Podobno niedźwiedzie w górach poszły już wreszcie spać. Przy takich mrozach to najwyższy czas. Choć trzeba od razu powiedzieć: to nie jest sen taki jak u świstaka.

Czyli nie zapadają w prawdziwą hibernację?

W literaturze naukowej termin „hibernacja” jak najbardziej obejmuje tzw. sen zimowy niedźwiedzi brunatnych, tylko że jest to hibernacja płytka. Jest całe spektrum - od bardzo głębokiej, jak u świstaków czy jeży, po taką lekką, jak u niedźwiedzi, borsuków czy jenotów.

Co to znaczy w praktyce?

U niedźwiedzi temperatura ciała spada niewiele, ale za to znacznie obniża się tętno i tempo metabolizmu i dzięki temu zużycie energii. Ale zwierzę może się łatwo wybudzić, gdy zrobi się cieplej albo pojawi się zagrożenie. To zupełnie co innego niż u jeża, który wygląda jak martwy, ma temperaturę ciała zbliżoną do otoczenia i metabolizm obniżony nawet o 90 proc.

A mimo oszczędności energii niedźwiedzie zimą także się rozmnażają.

Tak, i to jest fascynujące. U niedźwiedzi występuje opóźniona implantacja zygoty. Zapłodnienie następuje wcześniej (od maja do lipca), ale zygoty najpierw „czeka” w macicy, a ciąża rusza dopiero w czasie hibernacji. Bardzo małe młode rodzą się zimą lub bardzo wczesną wiosną, jeszcze w gawrze. Hibernacja niedźwiedzi pełni dwie funkcje: ułatwia przeżycie zimy i zapewnia ciepłarniane warunki noworodkom.

Skoro już o gawrach mowa - jakie warunki muszą być spełnione, żeby niedźwiedź mógł bezpiecznie przetrwać?

Gawra musi być przede wszystkim osłonięta, wąska, zamknięta. To może być jaskinia, skalna szczelina, wykrot



Prof. Andrzej Elżanowski: Hibernacja dotyczy tylko ssaków i ptaków, które są ciepłokrwiste

po ogromnym, starym drzewie, wypróchniały pień, czasem bardzo gęsty młodnik świerkowy, gdzie da się zgromadzić materiał roślinny i „zatkać” wejście. Do tego potrzebne są różnicowane, naturalne lasy. W monokulturach niedźwiedzi po prostu nie miałby gdzie się schować. Dlatego wycinanie starych lasów, tak jak u nas w Podkarpaciu, ma dla nich tak dramatyczne konsekwencje.

A co decyduje o tym, że zwierzę w ogóle „idzie spać”?

U niedźwiedzi temperatura i nasycenie pokarmem mierzone ilością zapasów tłuszczu. Przy czym niedźwiedzie są bardzo plastyczne - jeśli zima jest łagodna, potrafią się wybudzać, czasem nawet zmieniać gawrę. To nie jest „kamienny sen”.

A inne ssaki? Wspomniał pan o jenotach.

Jenoty są znakomitym przykładem tego, że hibernacja bywa fakultatywna. W Finlandii hibernują długo, od listopada do marca. W Europie Środkowej - znacznie krócej, a przy łagodnej zimie potrafią w ogóle nie hibernować, tylko okresowo wychodzić z nor. To pokazuje, że strategia zimowa nie jest sztywna - ona reaguje na klimat. Podobnie bywa u niektórych gryzoni, jak chomiki, które zapadają raczej w płytkie odrętwienie.

A nietoperze?

Nietoperze to szczególny przypadek. One hibernują głęboko,

często w koloniach, w jaskiniach. Ale wybudzają się okresowo i wtedy u wielu gatunków odbywa się kopulacja. Nietoperze są ekstremalnie wrażliwe na płoszenie - każde niepotrzebne wybudzenie może oznaczać dla nich śmierć, bo zużywa ogromne ilości energii. Dlatego jaskinie z zimującymi nietoperzami zimą powinny być - i w Europie zwykle są - niedostępne dla ludzi.

A owady? One też „śpią”?

Owady to zupełnie inny świat. Większość zimuje w określonym stadium rozwojowym: jako jaja, larwy, poczwarki albo dorosłe osobniki. Wiele z nich wytwarza substancje zapobiegające zamarzaniu - na przykład glicerol. Część owadów toleruje nawet częściowe zamarzanie tkanek. To zupełnie inne strategie niż u ssaków.

Agady i płazy? Też „hibernują”?

Nie. Hibernacja dotyczy tylko ssaków i ptaków, które są endotermiczne, czyli ciepłokrwiste. Tak jak większość ryb, gady i płazy są zimnokrwiste, bo ich organizmy nie mogą się ogrzać, i zmiennocieplne, bo ich temperatura ciała podąża za temperaturą otoczenia. U płazów zamarzaniu tkanek zapobiega zwiększenie stężenia glicerolu i alanyiny, czyli podobnie jak u wielu bezkręgowców. U gadów, przynajmniej u jaszczurek, zamarzaniu zapobiega wielokrotne zwiększenie stężenia glukozy.

Czy hibernujące zwierzęta padają ofiarą drapieżników?

Najbardziej na to narażone są nietoperze, których anatomia i nieudolna naziemna lokomocja uniemożliwiają skuteczne ukrycie się. Zimujące nietoperze narażone są na ataki drapieżników, np. płomyków, a nawet sikor bogatek czy drobnych gryzoni (np. myszerek). Najlepszą obroną przed drapieżnikiem jest po prostu dobre schronienie. Jeśli hibernujące zwierzę jest dobrze ukryte - w norze, gawrze, a zwłaszcza głęboko w ziemi - to ryzyko drapieżnictwa jest niewielkie. Oczywiście, drapieżniki takie jak lisy pewno mogą się dokończyć, zwłaszcza w cieplejszych okresach zimy, do hibernują-

cych chomików czy susłów. Ale nie jest to główny czynnik śmiertelności. Znacznie częściej o losie zwierzęcia decyduje to, czy w ogóle znalazło odpowiednie miejsce do przetrwania. Żadne przystosowania fizjologiczne, żadne „antyzamrażające” substancje ani spowolniony metabolizm nie pomogą, jeśli schronienie jest złe - zbyt płytkie, zbyt wilgotne, pozbawione tlenu albo narażone na niepokojenie. Dobór naturalny działa jak zwykle brutalnie: kto źle wybierze miejsce, ten zimy nie przeżyje.

Dlaczego jedne zwierzęta hibernują, a inne nie?

Bo ewolucja niczego nie „wymyśla”. To proces historyczny. Zależnie od warunków w przeszłości geologicznej jedne linie poszły w aktywność całoroczną, inne w hibernację. Gdy już wybierze się pewną strategię, bardzo trudno ją zmienić. To jak tramwaj - nie da się w połowie trasy zmienić kursu i pojechać w inną stronę.

A ludzie?

Jesteśmy ewolucyjnie „skazani” na aktywność. Małpy - a więc także ludzie - wywodzą się ze stref ciepłych i nie wykształciły mechanizmów hibernacyjnych. Ale nawet abstrahuując od biologii: cała ludzka strategia przetrwania polega na ciągłym działaniu, inwestowaniu energii, wiedzy i pracy w kontrolowanie środowiska. Hibernacja oznaczałaby częściowe wycofanie się z tej gry. A w świecie ludzi to nierealne - wystarczyłoby, że część by zasnęła, a reszta natychmiast by to wykorzystowała. Ewolucja nie daje nam przycisku „pauza”. Weszliśmy na ścieżkę permanentnej aktywności i z tego „tramwaju” nie da się już wysiąść.

Czy zmiany środowiska zagrażają zimującym zwierzętom?

Oczywiście. Zabranie czy przekształcenie siedlisk, zwłaszcza leśnych i stepowych, utrudnia hibernację. Zima zawsze była wyzwaniem, ale dziś dokładamy do niej presję człowieka. Ale samo ocieplenie klimatu na ogół sprzyja hibernatorom, bo skraca okresy wymuszonej bezczynności.

Małżeństwa jedнопłciowe na granicy prawa

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Minister cyfryzacji próbuje zmienić przepis dotyczący rejestracji małżeństw. Urzędnicy są skonsternowani: Musimy wydawać jedynie takie akty, które są zgodne z polskim porządkiem prawnym, w tym Konstytucją

Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że wszystkie państwa członkowskie, w tym Polska, mają obowiązek uznawać małżeństwa osób tej samej płci zawarte legalnie w innym kraju Unii. Argumentuje, że odmowa ich uznania narusza prawo UE, w szczególności zasadę równego traktowania oraz swobodę przemieszczania się i osiedlania obywateli.

Jednocześnie TSUE zaznaczył, że państwa nie muszą wprowadzać takich małżeństw do prawa krajowego. Mają jednak obowiązek zapewnić im skutki prawne, gdy zostały zawarte zgodnie z prawem innego państwa UE.

Polska ma obowiązek?

Minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski, zamierza wypełnić zobowiązanie TSUE:



Robert Biedroń w 2023 wzięł już ślub ze swym partnerem. Na razie symboliczny - w Kieleckim Centrum Kultury

„Polska ma obowiązek uznawać małżeństwa osób tej samej płci zawarte legalnie w innych krajach UE” - poinformował na portalu X. „To prawo, które musimy i chcemy stosować - wyrok TSUE jest jasny. Podpisałem dziś dokumenty, które rozpoczynają proces zmiany wzorów aktów stanu cywilnego, tak aby państwo działało sprawnie i równo wobec wszystkich obywateli”.

Minister podkreślił, że rozporządzenie umożliwi transkryp-

cję zagranicznych aktów małżeństwa oraz technicznie przygotowuje systemy państwowe do tej zmiany. Projekt trafił już na rządową ścieżkę legislacyjną.

Z perspektywy urzędów stanu cywilnego problem wygląda jednak w sposób zdecydowanie bardziej złożony.

Jak wskazuje Karolina Lech, kierownik USC w Bydgoszczy, obecny System Rejestrów Państwowych jest oparty na sztywnym podziale płci:

- Dane trafiają do Systemu Rejestrów Państwowych, w którym małżeństwa rejestrowane są jako związek mężczyzny i kobiety. W tych dwóch osobnych rubrykach nie możemy zarejestrować aktu małżeństwa dla tej samej płci, bo system ogólnie narzuca płęć.

„Nie da się wiernie przenieść”

W Bydgoszczy nie było dotąd przypadku wniosku o rejestrację małżeństwa jedнопłciowego.

Gdyby się pojawił, zmiana samych formularzy nie rozwiązuje problemu zgodności z obowiązującym prawem.

- Konieczna byłaby zmiana prawa o aktach stanu cywilnego - ocenia Karolina Lech. - Ale wcześniej trzeba byłoby zmienić konstytucyjny zapis o tym, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny

Bez takich zmian nie sposób w obecnym systemie prawnym dokonać transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa do polskiego rejestru.

- Transkrypcja polega na wiernym przeniesieniu treści aktu - wyjaśnia szefowa bydgoskiego USC. - W przypadku osób o tej samej płci nie można takiej treści wiernie przenieść, bo mu-

simy wydawać jedynie takie akty, które są zgodne z polskim porządkiem prawnym, w tym Konstytucją. Wydamy zatem decyzję odmowną.

Podstawą takich decyzji jest art. 103 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, który pozwala odmówić rejestracji, jeśli byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP. Bu ustawy nie można uchylić rozporządzeniem.

W praktyce małżeństwa zawarte za granicą mogą jednak wywoływać skutki prawne w Polsce. Zagraniczne akty stanu cywilnego mają moc dowodową w sądzie, m.in. w sprawach spadkowych czy majątkowych. To sąd rozstrzyga wówczas, czy druga strona ma prawo do dziedziczenia.

Polscy obywatele nie mają też obowiązku zgłaszania w kraju ślubu zawartego za granicą, o ile nie chcą zmienić danych w dokumentach. Dla cudzoziemców transkrypcja jest obowiązkowa tylko przy ubieganiu się o obywatelstwo.

Małżeństwo jak marihuana?

Zapowiedź ministra rozpalila komentarze w mediach społecznościowych:

„Szanowny panie ministrze, brawo. Wreszcie wychodzimy z mroków średniowiecza. Nie jest rolą władzy dyktowanie życia prywatnego obywateli” - czytamy pod wpisem Gawkowskiego na portalu X.

Dominują jednak głosy krytyczne: „Rozporządzenia nie mogą być sprzeczne z ustawą, a tym bardziej z Konstytucją. Każdy urzędnik pod groźbą takiej samej kary ma obowiązek odmówić używania nowych wzorów aktów stanu cywilnego”. I dalej: „Rozporządzenie musi być zgodne z ustawą, bo jest tylko aktem ją uszczegóławiającym. A wustawie są zapisy, że mężczyzna składa oświadczenie, że jest ojcem dziecka.

Większość reakcji utrzymana jest w tonacji ironicznej lub zjadliwej: - „Pierwszy małżonek i drugi małżonek” wcale nie brzmi neutralnie płciowo - pisze jeden z użytkowników.

„Jeśli kupię w Holandii marihuanę i przyjadę z nią do Polski to? Rozumiem że jak mnie policja dopadnie i pokaże im paragon z Holandii to nic mi nie grozi? Prawda? Również będę potraktowany jak obywatel Holandii, Niemiec albo Czech bo u nich można: - czytamy w innej odpowiedzi. ©©

Trzeba uśmiercać miliony zdrowych ptaków. „Lepiej polegać na szczepieniach niż uboju zapobiegawczym”

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Rzekomy pomór drobiu znowu uderzył w Kujawsko-Pomorskiem. Tym razem w powiecie radziejowskim. Ponad 110 tys. ptaków trafiło do utylizacji.

Kujawsko-Pomorski Inspektorat Weterynarii informuje o ognisku rzekomego pomoru drobiu (ND) stwierdzonym w gospodarstwie komercyjnym w Witowie Kolonii w gminie Bytoń w powiecie radziejowskim.

- Znajdowało się w nim ok. 110 tysięcy brojlerów kurzych (młody, intensywnie tuczony drób - przyp. red.) - podaje Wojciech Młynarek, Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Bydgoszczy. - Ognisko zostało zlikwidowane.

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach potwierdził je 16 stycznia. To drugie ognisko rzekomego pomoru drobiu wykryte w tym roku w Kujawsko-Pomorskiem. Pierwsze - z 6 stycznia - również odnotowano w powiecie radziejowskim, dokładnie w Dobrem, gdzie utrzy-

mywano 32 kury. Wszystkie zostały zlikwidowane.

Straty w milionach

Choroby ptaków atakują w całej Polsce.

- W 2026 r. stwierdzono już dziesięć ognisk ND w gospodarstwach komercyjnych, w których utrzymywano łącznie 742 723 sztuk drobiu - informuje Główny Inspektorat Weterynarii.

W 2025 r. w Polsce było 86 ognisk ND, do utylizacji trafiło 8,5 mln sztuk.

Spokój hodowców burzą też kolejne przypadki wysoce zjadliwej grypy ptaków. Do 18 stycznia pojawiła się w 18 gospodarstwach komercyjnych w kraju. Najgorsza sytuacja jest w województwach lubelskim (osiem ognisk) i wielkopolskim (sześć ognisk).

Do utylizacji przekazano w sumie 1 490 792 kaczki, kury, indyki i gęsi.

- W związku z dynamiką zakażeń wirusami rzekomego pomoru drobiu oraz wysoce zjadliwej grypy ptaków, Główny Lekarz Weterynarii skierował na teren województwa wielko-



Komisja Europejska dopuściła do obrotu dwie szczepionki chroniące przed wirusem ptasiej grypy

polskiego dwa zespoły do spraw dochodzeń epizootycznych, które będą wsparciem dla działań prowadzonych przez powiatowych lekarzy weterynarii - informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - Ich zadaniem będzie również prowadzenie analiz ewentualnych powiązań pomiędzy ogniskami występującymi na terenie Wielkopolski.

Szczepienie zamiast utylizacji

W br. w Kujawsko-Pomorskiem nie odnotowano żadnego ogniska ptasiej grypy, w 2025 r. było ich osiem, w tym dwa w zakładach komercyjnych. Zutylizowano 44 770 kaczek i 17 762 indyków.

Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj (KFHDIPI) informuje, że Kom-

sja Europejska dopuściła do obrotu dwie szczepionki, chroniące przed wirusem ptasiej grypy typu H5, odpowiedzialnym za obecną falę epidemii w Unii Europejskiej i poważne straty gospodarcze w hodowli drobiu.

- Decyzje o ich stosowaniu pozostawiono organom krajowym. KFHDiPI zaproponowała wdrożenie pilotażowego programu szczepień kur niosek w Polsce - podają drobiarze.

- Korzyścią szczepień jest ochrona zdrowych ptaków i zapobieganie kolejnym falom epidemii, zamiast poleganie wyłącznie na uboju zapobiegawczym. W wyniku fali grypy ptaków, Polska straciła znaczną część stad niosek, co odbiło się na rynku i produkcji jaj - argumentuje Paweł Podstawka, prezes KFHDiPI.

Federacja wyjaśnia, że decyzje o wprowadzeniu szczepień ochronnych przeciwko grypie ptaków - zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Polsce - będą zależały od oceny korzyści i ryzyka, zasad bioasekuracji oraz potencjalnego wpływu na handel i zdrowie publiczne.

- Eksperci wskazują jednocześnie na rolę bioasekuracji jako kluczowego elementu w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wirusa - podkreśla KFHDiPI.

Powód? Za gęsto w kurniku

Federacja cytuje też najświeższą analizę hiszpańskiego Obserwatorium Dobrostanu Zwierząt, zgodnie z którą kryzys związany z grypą ptaków ma źródło w dominującym modelu produkcji drobiu, opartym na wysokim zagęszczeniu zwierząt oraz ograniczonej różnorodności genetycznej.

- Nadmierne zagęszczenie prowadzi do szybszego szerzenia się patogenów oraz nasila stres u ptaków, a jednolitość genetyczna stad ułatwia wirusom ekspansję bez bariery odpornościowej - przekazuje KFHDiPI.

Problemem jest też wpływ ludzi, pojazdów i zwierząt, przenoszący wirusa pomiędzy fermami oraz luki w bioasekuracji, szczególnie w dużych, złożonych obiektach hodowlanych, co utrudnia ich dezynfekcję. ©©

„Pan Frytka” przed sądem za wykroczenie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Zdaniem bydgoskich strażników miejskich Piotr S. prowadził na jarmarkach bożonarodzeniowych zawołany handel pod pozorami prowadzenia zbiórki charytatywnej.

Piotr S. został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w asyście policjantów wydziału konwojowego. Przywieziono go z aresztu śledczego, w którym przebywał w związku z postępowaniem o zgwałcenie - to śledztwo trwa w Toruniu.

Do bydgoskiego sądu przyjechał na postępowanie wykroczeniowe.

Straż miejska zarzuca mu, że na Bydgoskim Jarmarku Świątecznych w 2024 r. prowadził, nie posiadając stosownego pozwolenia, handel na ulicy Mostowej.

„Osoba majątna”, czy ubogi?

Na pierwszej rozprawie, która odbyła się 13 stycznia, złożył wniosek o wyznaczenie mu adwokata z urzędu, z uwagi na



Piotr S. (pseudonim „Pan Frytka”) nie chce pokazywać twarzy. W sądzie w Bydgoszczy zasłaniał się przed obiektywem aparatu

- jak podkreślał - że przebywał w zakładzie karnym i na jego „złą sytuację finansową”.

Obecna w sali rozpraw przedstawicielka straży miejskiej, zwróciła się do sądu, przekonując, że S. „jest osobą majątną, współwłaścicielem domu i dwóch mieszkań, z których generuje przychód w postaci zysków z najmu krótkoterminowego”.

Sąd wyznaczył S. adwokata z urzędu, do pełnienia tej funkcji wyznaczając mec. Krzysztofa Ogrodowicza. Zdecydował również o dopuszczeniu w procesie dowodu z opinii biegłego psychiatry, który ma się wypowiedzieć na temat stanu zdrowia podsądnego. Za zarzucane S. czynu grozi grzywna do 5 tys. zł. Kolejny termin rozprawy wyznaczono na 21 kwietnia.

Sprawa, która jest procedowana w bydgoskim sądzie, dotyczy działalności S. na Starym Mieście, ale podobne postępowania trwają również w sądzie w Toruniu.

Tam mężczyzna sprzedawał frytki (stąd jego pseudonim, „Pan Frytka”), ale bronił się, że to nie handel, tylko zbiórka charytatywna. Analogiczną działalność prowadził

w Bydgoszczy, z tym, że tu domniemanymi „cegiełkami” były drobiazgi - balony i inne gadżety.

Na stoiskach S. miał ustawione puszki oznaczone logotypem fundacji „Pod Wielkim Dachem Nieba”. Informacja na temat jej działalności znajduje się na stronie zbiorki.gov.pl, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z tej jedynej notki w serwisie wynika, że jest to zbiórka „na działalność fundacji związanej ze wsparciem domów dziecka w Toruniu”, z której sprawozdanie pozostaje nieuzupełnione od ponad 1700 dni. Natomiast sprawozdanie z rozdyponowania zebranych ofiar zostało złożone ponad 1500 dni po terminie. Zbiórka ma charakter „permanentny” i jest prowadzona od 26 sierpnia 2019 roku.

Zarzut zgwałcenia kobiety

Najpoważniejsze postępowanie wobec Piotra S. trwa jednak w Toruniu. Sprawa jest drastyczna i od samego początku bardzo poważnie potraktowana przez śledczych i sąd. Nie chodzi tutaj o jakieś wydarze-

nia z przeszłości, które po czasie pokrzywdzona kobieta zdecydowałaby się ujawnić i zgłosić, tylko o wydarzenia bieżące.

Według ustaleń prokuratury, Piotr S. zgwałcił kobietę 27 października 2025 r., w śródmieściu Torunia. W pomieszczeniu, którego rodzaju śledczy ujawniać na razie nie chcą.

Ujawnione fakty skłoniły prokuraturę do szybkiego działania. Kobieta natychmiast po zajściu zgłosiła przestępstwo. „Pan Frytka” został zatrzymany na 48 godzin i w tym czasie trzeba było podejmować decyzje.

- Nazajutrz, czyli 28 października, zostało wszczęte śledztwo w tej sprawie. Kolejnego dnia, czyli 29 października, Piotrowi S. prokuratura przedstawiła zarzut popełnienia przestępstwa o charakterze seksualnym. Natomiast 30 października, po wniosku prokuratora, sąd zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące - mówiła nam prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

©©

Właścicielka domu w Chełmnie aresztowana i z zarzutami

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Cały kraj wstrząśnięty jest zeznaniem w Chełmnie, wskutek którego zginęła matka i troje dzieci. Policjanci na wniosek prokuratury zatrzymali właścicielkę domu, w którym doszło do tragedii.

W czwartek (15 stycznia) po godz. 17.00 strażacy z jednostki w Chełmnie zostali wezwani do interwencji w jednym z mieszkań na parterze dwukondygnacyjnego budynku przy ul. Stare Planty.

Na pomoc wezwała ich kobieta, która była zaniepokojona brakiem kontaktu z siostrą.

- Po siłowym wejściu do mieszkania znaleziono ciała czterech osób. To 30-letnia matka, jej syn w wieku 2 lat i córki w wieku 7 i 12 lat - wyjaśnił w dniu tragedii kpt. Kasper Korczak, Officer Prasowy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Chełmnie.

Na miejscu strażacy wykryli ogromne stężenie tlenu węgla (czadu). Przyrządy pomiarowe wskazały ponad 900 ppm! To

stężenie, które powoduje śmierć w ciągu kilku minut.

Przyczyną zeznania był najprawdopodobniej ułatwiający się gaz z instalacji przepływowego podgrzewacza wody, tzw. piecyka gazowego.

Jeszcze w czwartek przeprowadzono oględziny miejsca tragedii. Przesłuchano też sąsiadów, siostrę i brata zmarłej 30-latkę.

Mieszkańcy Chełmna wstrząśnięci tragedią

Pod drzwiami domu, w którym doszło do tragedii, mieszkańcy Chełmna stawiają znizce.

Rodzina mieszkała w wynajmowanym lokalu. Miasto pogrążyło się w żałobie. Informacje o tragedii błyskawicznie rozeszły się nie tylko po Chełmnie, ale także po całym kraju.

Władze miasta chcą też zainwestować w profilaktykę, by do podobnej tragedii już więcej nie doszło.

- Zakupimy 265 czujek tlenu węgla i rozdyponujemy je w zasobach komunalnych, czyli tych, za które odpowiada miasto. Ludzie będą mogli przyjąć

i taką czujkę pobrać. Mam nadzieję, że zainteresowanie mieszkańców wzrośnie, przyjdą, odbiorą - zapewnił Mariusz Kędzierski, burmistrz Chełmna.

Prokuratura wszczęła śledztwo

Tymczasem Prokuratura Okręgowa w Toruniu wszczęła śledztwo w sprawie śmierci matki oraz trójki dzieci w Chełmnie. Przyczyny i okoliczności zdarzenia są szczegółowo wyjaśniane z udziałem biegłych.

Jak udało nam się dowiedzieć od młodszej aspirant Agnieszki Stankiewicz, oficera prasowego KPP w Chełmnie, policjanci już w piątek na polecenie prokuratury zatrzymali jedną osobę, która może mieć związek ze sprawą.

Oficjalnie wiadomo już, że zatrzymano właścicielkę wynajmowanego mieszkania, co potwierdziła w rozmowie z „Pomorską” prokurator Izabela Oliver, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Joanna M., właścicielka mieszkania, została w poniedziałek przesłuchana. Postawiono jej zarzuty.

- Joannie M. został przedstawiony zarzut podżegania do podrobienia dokumentów potwierdzających czynności przeglądu i kontroli pieca gazowego. Kobieta chciała użyć sfałszowanego dokumentu jako autentycznego - powiedziała prok. Izabela Oliver.

Joanna M. została tymczasowo aresztowana na miesiąc. Grozi od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

Prokuratura oczekuje na wyniki sekcji zwłok, która odbyła się w poniedziałek, 19 stycznia. Na razie nie wiadomo, czy postawiony zarzut będzie ostateczny. Zdecyduje o tym dalsze śledztwo.

Pogrzeb rodziny odbędzie się w środę, 21 stycznia w kościele parafialnym w Górnych Wymiarach, gmina Chełmno.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie o godz. 10.00 w kościele parafialnym w Górnych Wymiarach. Różaniec odmawiany będzie w poniedziałek i wtorek o godz. 17.00, a w dniu pogrzebu o godz. 9.30 w kościele.

©©

Uczelnie zaczynają nabór na atrakcyjne kierunki

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Trwa rekrutacja śródroczna na studia II stopnia. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Politechnika Bydgoska prowadzą nabór na wybrane kierunki.

Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika rekrutacja dotyczy wybranych kierunków studiów magisterskich prowadzonych w języku polskim. W ofercie znalazły się: analiza danych, automatyka i robotyka, chemia, fizyka techniczna, gospodarka przestrzenna i zarządzanie, informatyka, informatyka stosowana, politologia oraz nowy kierunek - prawo w biznesie. Kandydaci muszą założyć konto w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów oraz wnieść opłatę rekrutacyjną w wysokości 85 zł za każdy wybrany kierunek.

Rekrutacja dla obywateli polskich potrwa aż do 17 lutego. Do tego czasu należy dopełnić wszystkich formalności w systemie IRK. Rozmowy kwalifikacyjne z zakresu analizy danych, automatyki i robotyki, fizyki technicznej, informatyki oraz informatyki stosowanej zaplanowano na 18 lutego.

Nowością w ofercie UMK jest kierunek prawo w biznesie. To trzyletnie studia drugiego stopnia prowadzone w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym.

Kierunek jest otwarty dla absolwentów studiów pierwszego stopnia dowolnego kierunku i łączy zagadnienia prawa z elementami ekonomii i zarządzania. Program zakłada także rozwijanie umiejętności praktycznych oraz kompetencji przydatnych w pracy w firmach, instytucjach i administracji publicznej.

Rekrutacja śródroczna na tę specjalność prowadzona jest od 7 stycznia do 17 lutego.

Politechnika Bydgoska prowadzi rekrutację na studia na kierunku wzornictwo. Rejestracja internetowa potrwa od 9 do 23 lutego.

Procedura kwalifikacyjna obejmuje rozmowy kwalifikacyjne prowadzone od 11 do 23 lutego. W przypadku wzornictwa postępowanie jest dwuetapowe postępowanie - obejmujące przesłanie prac artystycznych w formie elektronicznej oraz rozmowę z komisją. Uczelnia ogłosi wyniki rekrutacji w systemie IRK. Zajęcia dydaktyczne ruszą 26 lutego. ©©

Ty także dostaniesz prezent od ministerstwa. Wydrukowali 16,8 mln egzemplarzy instrukcji

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Co robić, gdy na dom spadną bomby, jak reagować na podejrzaną osobę i jak zachować się w czasie ataku terrorystycznego. Broszury trafiają do Kujawsko-Pomorskiego.

Do końca stycznia 2026 r. „Poradnik bezpieczeństwa” ma znaleźć się w każdym polskim domu.

Publikację przygotowały Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, przy współpracy ekspertów, samorządów i organizacji pozarządowych. Druk i kolportaż realizuje Poczta Polska.

Poradnik ma charakter praktyczny. To zbiór prostych instrukcji i scenariuszy postępowania na wypadek sytuacji nadzwyczajnych - od awarii infrastruktury, przez ekstremalne zjawiska pogodowe, po zagrożenia o charakterze militarnym i hybrydowym.

Autorzy publikacji wprost wskazują na zmieniające się o-

czenie bezpieczeństwa. W poradniku czytamy:

„W ciągu ostatnich lat zagrożenie wobec Polski znacząco wzrosło. Dezinformacja, cyberatak, zagrożenia hybrydowe, sabotaż czy dywersja są wykorzystywane do destabilizacji państwa. Wojna za naszą wschodnią granicą również wpływa na nasze poczucie bezpieczeństwa”.

Podkreślono także rosnące znaczenie zagrożeń naturalnych.

„Wzrasta też ryzyko ekstremalnych zjawisk pogodowych. Ich skutki mogą powodować przerwy w dostawie prądu, utrudnienia w przemieszczaniu się i komunikowaniu, zniszczenia materialne (...) Wielu z nich nie da się uniknąć, ale można się na nie przygotować”.

Minister: - To nie ma być straszenie

Podczas prezentacji poradnika wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz przekonywał, że publikacja ma charakter prewencyjny i edukacyjny: - Ten poradnik jest po to, żebyśmy byli przygotowani na każdą sytuację



Do końca stycznia 2026 r. „Poradnik bezpieczeństwa” ma znaleźć się w każdym polskim domu

kryzysową. (...) Nie chcemy nikogo straszyć, nie chcemy wywoływać żadnych trudnych emocji, ale odpowiedzialny rząd to taki, który rozmawia ze swoimi obywatelami, prowadzi dialog, mówi, słucha, odpowiada.

Jak zaznaczył Kosiniak-Kamysz, to także odpowiedź na sygnały od mieszkańców: - Mówią: chcemy być przygotowani, chcemy się przydać, chcemy być gotowi. Po to jest ten poradnik.

MSWiA informuje, że do tej pory do obywateli trafiło już 11 mln egzemplarzy. W pierwszym

etapie poradnik otrzymali mieszkańcy województw lubelskiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, czyli regionów objętych programem Tarcza Wschód i położonych przy granicy z Rosją i Białorusią.

Resort podaje, że skala dystrybucji odpowiada liczbie mieszkańców poszczególnych regionów. Według stanu na 15 stycznia najwięcej broszur trafiło do województwa mazowieckiego - ponad 1,7 mln, śląskiego - ponad 1,3 mln oraz dolnośląskiego - ponad 0,9 mln egzemplarzy.

Drugi etap obejmuje pozostałe województwa, w tym kujawsko-pomorskie. Poczta Polska przekazała, że doręczono już około 60 proc. tej puli. Cała operacja ma zakończyć się do końca stycznia. Łącznie w obiegu znajduje się 16,8 mln poradników.

Plan rodzinny jako podstawa

Jednym z głównych wątków publikacji jest przygotowanie gospodarstwa domowego. Autorzy zachęcają do planowania z wyprzedzeniem. „Opracuj rodzinny plan na wypadek kryzysu. Ustal dane kontaktowe oraz miejsca i terminy spotkań - w okolicy i poza miejscowością zamieszkania. To ważne na wypadek rozdzielenia i braku łączności”.

Zalecane jest regularne aktualizowanie planu i ćwiczenie go z domownikami. Poradnik proponuje gotowe rubryki i schematy, które można wypełnić samodzielnie. Istotną część poradnika dotyczy obserwacji najbliższego otoczenia. „W swoim bezpośrednim otoczeniu zwracaj uwagę na: nieuzasadnione pró-

by kontaktu ze strony osób, które oferują łatwy zarobek; (...) podejrzaną oznaczenia - graffiti, znaki naniesione farbą, kredą lub taśmą - w miejscach, w których nie powinno ich być”.

Autorzy przypominają, że zgłoszenie podejrzanego służbom jest działaniem właściwym i bezpiecznym. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia zalecany jest kontakt pod numerem alarmowym 112.

W poradniku znalazły się również instrukcje dotyczące zdarzeń masowych i alarmów. „Jeśli idziesz na mecz lub koncert (...) sprawdź, gdzie są wyjścia ewakuacyjne. W razie wybuchu paniki poruszaj się z tłumem i unikaj gwałtownych zmian kierunku”.

Na wypadek alarmu autorzy zalecają korzystanie z wcześniej ustalonych dróg ewakuacyjnych i schronień. „Kiedy usłyszysz sygnał alarmowy, idź ustaloną wcześniej drogą ewakuacyjną do miejsca schronienia. Zabierz ze sobą plecak ewakuacyjny”. W terenie otwartym „padnij na ziemię - najlepiej w zagłębieniu - i osłoń głowę”. ©

Czy można dostać spłatę renty wdowiej? ZUS: ważna jest data złożenia wniosku

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Czytelniczka złożyła wniosek o rentę wdowią trzy miesiące po śmierci męża. Wyjaśniamy, od kiedy ZUS jej wypłaci świadczenie.

Skontaktowała się z nami pani Halina z powiatu grudziądzkiego. - W październiku ubiegłego roku owdowiałam. Dopiero w styczniu złożyłam wniosek o rentę wdowią do ZUS. Czy w tej sytuacji otrzymam spłatę świadczenia za trzy miesiące, czyli od śmierci mojego męża? Czy też ZUS dopiero wypłaci rentę od miesiąca złożenia wniosku?

Ważne kiedy wniosek wpłynie do ZUS

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, odpowiada Czytelniczce: - ZUS przyzna Pani prawo do renty wdowiej od miesiąca wpływu wniosku, czyli od stycznia 2026 roku, o ile spełnia Pani wszystkie warunki wymagane do jej uzyskania.

Aby otrzymać rentę wdowią, trzeba spełnić wszystkie określone warunki:

- kobieta ma ukończone co najmniej 60 lat, a mężczyzna 65 lat,

- do dnia śmierci małżonka istniała wspólność małżeńska,

- prawo do renty rodzinnej powstało nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę,

- osoba ubiegająca się o rentę wdowią nie zawarła ponownie związku małżeńskiego.

Świadczenie nie zostanie przyznane, jeśli choć jeden z warunków nie zostanie spełniony. Należy też pamiętać, że obowiązuje limit wysokości wypłaty - łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2026 roku.

Po waloryzacji limit renty wdowiej będzie wyższy. Według rządowych prognoz wskaźnik waloryzacji ma wynieść ok. 4,9 proc. Oznacza to, że limit renty wdowiej wzrośnie do 5912,91 zł brutto, czyli o 276,18 zł brutto więcej niż obecnie.

Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio ją zmniejszy. Z kolei osoby, których własne świadczenie już

przekracza ten limit, na przykład emerytura w wysokości 6000 zł brutto, nie uzyskają prawa do renty wdowiej.

Już ponad milion wniosków o rentę

Od stycznia do 31 grudnia 2025 roku w całej Polsce do ZUS-u wpłynęło ponad 1 mln 156 tys. wniosków o rentę wdowią. Najwięcej złożono w województwach śląskim, mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w podlaskim, lubuskim i opolskim.

W województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło 65,5 tys. takich wniosków.

Na koniec grudnia ubiegłego roku z renty wdowiej korzystało już ponad milion osób. Wypłaty świadczeń łączonych z rentą rodzinną wyniosły łącznie 3 mld 516 mln zł, z czego 317,7 mln zł stanowiło 15 procent drugiego świadczenia. W województwie kujawsko-pomorskim renta wdowią trafiła do 57,4 tys. osób, a kwota wypłat wyniosła 198,9 mln zł, w tym 18,5 mln zł w ramach 15 proc. drugiego świadczenia. - Dzięki rencie wdowiej uprawnieni zyskali średnio 350,63 zł miesięcznie, a w regionie 348,48 zł - podsumowuje Krystyna Michałek. ©

REKLAMA 0011460163

22-24.04.2026 The Power of Dialogue

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

EEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE

- Europa pod presją
- Suwerenność i konkurencyjność
- Odporność i bezpieczeństwo
- Energia, transformacja, inwestycje
- Cyfryzacja i technologie jutra
- Człowiek, rozwój, równowaga

WWW.EECPOLAND.EU

JOIN US

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

RZESZÓW

Wystawiali podrabiane recepty

- Siedem osób zostało oskarżonych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która m.in. wystawiała podrabiane recepty na leki zawierające środki odurzające i substancje psychotropowe - poinformowała w poniedziałek Katarzyna Całów-Jaszewska z biura prasowego Prokuratury Krajowej.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił już do Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Jak podała prok. Całów-Jaszewska, oskarżonym zarzucano udział w zorganizowa-

nej grupie przestępczej, która m.in. uzyskiwała dostęp do kont co najmniej sześciu lekarzy w systemie gabinet.gov.pl. Po przejęciu kont oskarżeni wystawiali recepty na leki zawierające środki odurzające i substancje psychotropowe, wykupowali je w aptekach, a następnie wprowadzali do nielegalnego obrotu. Śledczy ustalili, że grupa działała na terenie całej Polski.

Oskarżeni podrobili łącznie 912 recept elektronicznych na leki Oxycontin i Oxydolor.

KRAKÓW

Spokojny o przyszłość NATO



Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz stwierdził podczas wizyty w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych w Krakowie, że jest spokojny o przyszłość NATO. - Nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych i nie ma potęgi USA bez ich obecności w NATO - powiedział szef MON pytany o spór ws. Grenlandii.

WARSZAWA

Karol Nawrocki w dniach 20-22.01 weźmie udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Program wizyty obejmuje m.in. sesję z prezydentem USA Donaldem Trumpem, spotkanie z prezesem Banku Światowego Ajayem Bangą, a także wystąpienie poświęcone Inicjatywie Trójomorza. 56. edycja Światowego Forum Ekonomicznego w Davos rozpoczęła się wczoraj pod hasłem „Duch dialogu”.

„Nie widzę, ze względu na cła, poważnego zagrożenia dla naszych prognoz PKB oraz inflacji na 2026 rok

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” bije kolejne rekordy

(MK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Kolejny raz Polacy pokazali ogromną solidarność z Ukrainą. Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” błyskawicznie przekroczyła pierwotne założenia, a zebrane środki pozwolą na realną pomoc mieszkańcom stolicy Ukrainy.

Akcję zorganizowała Fundacja Stand With Ukraine we współpracy z licznymi organizacjami społecznymi i pozarządowymi, w tym m.in. Euromaidan -Warszawa, Fundacją Demokracja, Sestry.eu, Fundacją Otwarty Dialog, Fundacją Polskiej Rady Biznesu oraz inicjatywą Przedsiębiorcy Pomagają.

Początkowo celem zbiórki było sfinansowanie zakupu 100 generatorów prądu. Zakładana kwota 1 mln zł została jednak zebrana w ciągu kilku godzin od startu akcji. W związku z ogromnym odzewem darczyńców organizatorzy zdecydowali się najpierw podnieść próg do 2 milionów złotych, następnie do 3 milionów, a w poniedziałek aż do 5 milionów. Wczoraj w południe na koncie zbiórki znajdowało się już 3 082 603 zł.

„Wasza solidarność jest niesamowita. Reakcja Polaków przerosła nasze wyobrażenia. Dzięki Waszym wpłatom możemy zrobić znacznie więcej niż planowaliśmy” - napisali organizatorzy w komunikacie opu-



W wyniku rosyjskich ostrzałów wielu mieszkańców Kijowa zostało odciętych od dostaw energii

blikowanym w trakcie trwania zbiórki.

Generatory, opał i śpiwory dla mieszkańców Kijowa

Jak podkreślają inicjatorzy akcji, zebrane środki szybko zamienią się w konkretną pomoc.

Generatory prądu, śpiwory oraz opał trafią do osób, które w wyniku rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną

pozostają bez dostępu do prądu i ogrzewania. Według organizatorów przy temperaturach spadających nawet do minus 17 stopni Celsjusza przerwy w dostawach energii dotyczą około 70 procent mieszkańców Kijowa.

„Ludzie przebywają w wychłodzonych mieszkaniach i piwnicach. Brak prądu oznacza brak ciepłego posiłku, światła i kontaktu z bliskimi w czasie

ataku. Generator w takich warunkach ratuje zdrowie i życie” - czytamy w apelu.

Do zbiórki dołączyli także przedstawiciele dużego biznesu. Polenergia oraz Kulczyk Foundation przekazały łącznie 500 tysięcy złotych, co pozwoli na zakup 120 generatorów prądu. Dominika Kulczyk zaapelowała przy tym do całej branży energetycznej o solidarność oraz wspólne działania na rzecz wsparcia Ukrainy.

Jest natychmiastowa reakcja władz Ukrainy

Inicjatywa spotkała się również z oficjalnym podziękowaniem ze strony władz w Kijowie. Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha wyraził wdzięczność Polakom za ich zaangażowanie.

„Jest to wyraz prawdziwej solidarności, człowieczeństwa i szczerego wsparcia w czasach, gdy ciepło i światło oznaczają bezpieczeństwo i życie. Czujemy, że nie jesteśmy sami. Dziękujemy Polsce za pomoc oraz za ciepło, które ogrzewa nas w najciemniejszych chwilach” - napisał w swoim wpisie.

Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” wciąż trwa na platformie pomagam.pl. Organizatorzy podkreślają, że każda kolejna wpłata zwiększa możliwości szybkiego wysyłania następnych transportów z niezbędnym sprzętem do rejonów ukraińskiej stolicy dotkniętych kryzysem energetycznym.

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Tragedia na południu Hiszpanii. Wykoleiły się dwa pociągi dużych prędkości

Marcin Koziestański, PJ (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Co najmniej 39 osób zginęło, a 70 jest rannych w wyniku wykolejenia się dwóch pociągów dużych prędkości. Do tragedii doszło w niedzielę wieczorem niedaleko Kordoby w Hiszpanii.

Do wypadku doszło w niedzielę w miejscowości Adamuz, w odległości około 200 kilometrów na północ od Malagi.

Pociągiem przewoźnika Iryo podróżowało z Malagi do Madrytu 317 osób. Ostatnie wagony pociągu wypadły z szyn w Adamuz w prowincji Kordoba, wjeżdżając na sąsiedni tor, po którym jechał z Madrytu do Huelvy inny pociąg, należący do przewoźnika Renfe, i który w rezultacie również się wykoleił.

„Dzisiejsza noc jest dla naszego kraju czasem głębokiego smutku z powodu tragicznego wypadku kolejowego w Adamuz. Chciałbym przekazać moje najszczersze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar” – napisał w niedzielę po północy premier Hiszpanii Pedro San-

chez, zapewniając, że służby działają nieprzerwanie i w sposób skoordynowany.

W poniedziałek rano premier Hiszpanii odwołał swój udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos (WEF). Udał się również na miejsce katastrofy.

Minister transportu Hiszpanii na wczorajszej konferencji prasowej nie komentował spekulacji na temat przyczyn wypadku.

Do kolizji doszło na prostym odcinku trasy, wyremontowanym w maju 2025 roku. – Zainwestowano 700 milionów euro w tor, który miał być w idealnym stanie – powiedział.

Kondolencje rodzinom ofiar katastrofy złożyli w niedzielę szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola, prezydent Francji Emmanuel Macron oraz premier Donald Tusk. Wyrazy wsparcia złożyła również hiszpańska rodzina królewska.

Od początku XXI wieku w katastrofach kolejowych w Hiszpanii zginęło co najmniej 156 osób.



FOT: EAST NEWS

W wyniku wykolejenia się dwóch pociągów śmierć poniosło co najmniej 39 podróżnych

REKLAMA

0011464795



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie” zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne położone przy:

- ul. Powstańców Warszawy 3 bl. I lokal mieszkalny nr 8

przeznaczone do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy, z zastosowaniem bonifikat wynikających z uchwały nr LII/1083/2022 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).

Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **20.01.2026 r.** do dnia **10.02.2026 r.**

Putin z zaproszeniem do grona „pokojowych mediatorów”

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rosyjski przywódca Władimir Putin otrzymał zaproszenie od Stanów Zjednoczonych do dołączenia do Rady Pokoju, która ma zarządzać Strefą Gazy.

W ubiegłym tygodniu prezydent Donald Trump ogłosił przejście do drugiej fazy rozejmu między Izraelem a Hamasem w Strefie Gazy.

Ogłosił także sformowanie Rady Pokoju, która ma nadzorować nowe władze Strefy Gazy; sam stanął na czele tego gremium.

W poniedziałek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow poinformował, że prezydent Rosji otrzymał zaproszenie do Rady.

– Rzeczywiście, prezydent Putin otrzymał za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych zaproszenie do wejścia w skład Rady Pokoju – powiedział Pieskow. – Spodziewamy się w najbliższym czasie kontaktu ze strony amerykańskiej w celu wyjaśnienia wszystkich niuansów – dodał rzecznik Kremla.

Zaproszenie dla Putina pojawiło się krótko po tym, jak pre-



FOT: EAST NEWS

Donald Trump znów kłania się Władimirowi Putinowi

zydent USA Donald Trump zachęcił wielu światowych polityków do dołączenia do Rady Pokoju oraz jej organów, które mają zarządzać Strefą Gazy, w ogromnej mierze obróconej w gruzy w wyniku wojny z Izraelem po październiku 2023 roku.

Podobne zaproszenie otrzymane od USA opublikował w niedzielę węgierski premier Viktor Orban.

Według agencji AFP zaproszenia wysłano do około 60 krajów, w tym do Egiptu, Turcji i Kanady.

Biały Dom ujawnił część nazwisk, które mają wejść w skład Rady Pokoju, która ma zarządzać Strefą, wspomagać przestrzeganie rozejmu między Izraelem i Hamasem i brać udział w odbudowie półen-

klawy. Są to m.in. sekretarz stanu USA Marco Rubio, specjalny wysłannik USA Steve Witkoff, zięć Trumpa Jared Kushner i były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair. Na czele Rady stoi prezydent Trump.

Za członkostwo w Radzie administracja USA chce pobierać po 1 mld dolarów od każdego członka – napisał w sobotę Bloomberg.

Według projektu statutu Rady, do którego dotarła agencja, Trump ma decydować o tym, kto zostanie zaproszony do tego gremium. Powołanie Rady zostało zapisane w przygotowanym przez Trumpa planie pokojowym, na który zgodziły się Izrael i palestyński Hamas.

W Strefie Gazy od 10 października 2025 r. obowiązuje zawieszenie broni. Mimo obiecanego przez obie strony konfliktu wstrzymania działań wojennych, liczne doniesienia medialne oraz wypowiedzi ekspertów ONZ wskazywały na naruszenia po stronie Izraela, które prowadziły do kolejnych ofiar wśród Palestyńczyków i nie przyczyniały się do poprawy sytuacji humanitarnej w Strefie Gazy.

KRÓTKO

WARSZAWA

W śledztwie dotyczącym zaginięcia Iwony Wieczorek pojawiły się nowe ustalenia – przekazała prok. Katarzyna Całów-Jaszewska z Prokuratury Krajowej.

Naczelnik małopolskiego wydziału ds. przestępczości zorganizowanej PK prok. Eryk Stasielak doprecyzował, że są nowe dowody. – W najbliższym czasie będziemy na terenie Sopotu wykonywać kolejne czynności – dodał. Nie uściślił, o jakie dowody i czynności chodzi.

Stołeczna policja znów zapelowała o pomoc w sprawie kierowcy białego Fiata Cinqucento, który przemieszczał się 17 lipca 2010 r. o godz. 5.07 w Gdańsku w rejonie Parku Regana, a następnie na trasie Rumia, Reda, okolice Pucka. „Apelujemy do każdego, kto ma informację na jego temat, o kontakt ze stołeczną policją na nr tel. 573-934-910, bądź kontakt z najbliższą jednostką policji”.

Iwona Wieczorek ostatni raz była widziana w nocy z 16 na 17 lipca 2010 r. 19-letnia dziewczyna po grillowaniu na działce poszła ze znajomymi do sopockiego klubu. Po wyjściu z dyskoteki wracała sama do domu w Gdańsku. Przez prawie 16 lat nie udało się trafić na jakikolwiek ślad po niej. **(MK, PAP)**

0011464801

REKLAMA



OBWIESZCZENIE Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 16.01.2026 r. o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 11d. ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że zostało wszczęte, na wniosek z dnia 28.11.2025 r. (wpływ do tut. organu w dniu 28.11.2025 r.) Prezydenta Miasta Bydgoszczy będącego Zarządcą Drogi reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Wojciecha Nalazka – Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy, reprezentowanego przez Pana Włodzimierza Palickiego, postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Przebudowa z rozbudową ul. Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy na odcinku od ul. Nakielskiej do zjazdu na teren dawnych zakładów FOD**”.

Inwestycja swym zakresem obejmuje:

- wykonanie nowej jezdni, chodników i zjazdów w ul. Czerwonego Krzyża,
- wymianę nawierzchni chodnika i zjazdów w ul. Nakielskiej,
- budowę kanalizacji deszczowej,
- przebudowę oświetlenia ulicznego,
- przebudowę sieci telekomunikacyjnej,
- przebudowę sieci energetycznej nn,
- przebudowę sieci gazowej,
- regulację i zabezpieczenie urządzeń uzbrojenia podziemnego, kolidujących z nową geometrią układu drogowego,
- budowę ścian oporowych,
- wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu,
- rozbórkę budynku i ogrodzeń,
- wycinkę drzew.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

– przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
– w nawiasach podano numery działek po podziale,
– w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Powiat Miasto Bydgoszcz, jednostka ewidencyjna 046101_1 Miasto Bydgoszcz I. Numery działek wchodzące w całości lub w części w zakres linii rozgraniczających:

obręb 0065: 49/2 (49/3, 49/4), 66, 100;

obręb 0066: 33/1 (33/4, 33/5, 33/6), 33/3 (33/7, 33/8), 34 (34/1, 34/2; 34/3), 58/6;

II. Numery działek przewidziane do ograniczenia nieruchomości – pozostające przy dotychczasowych właścicielach, w związku z koniecznością budowy lub

przebudowy innych dróg publicznych, budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, przebudowy zjazdów lub rozbioru istniejącego obiektu budowlanego:

obręb 0064: 23/4;

obręb 0065: 49/2 (49/4), 101;

obręb 0066: 11, 13/1, 13/2, 28/1, 32/4, 33/1 (33/6), 33/2, 33/3 (33/8), 34 (34/3), 35, 58/1, 66.

Stosownie do przepisu art. 11d ust. 9 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311), z dniem zawiadomienia nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 10 kpa informuje się, że strony mają możliwość wypowiedzenia się w zakresie przebiegu drogi do dnia wydania decyzji.

Z prawa wglądu w akta prowadzonej sprawy można skorzystać wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym kontakcie z pracownikiem prowadzącym sprawę. Wszelkie pisma w przedmiotowej sprawie należy składać w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy, w jeden z następujących sposobów:

1) pisma utrwalone w postaci papierowej:

a) bezpośrednio w Biurze Podawczym UM Bydgoszczy, ul. Jezuicka 1, albo w Kancelarii Wydziału Administracji Budowlanej UM Bydgoszczy, ul. Grudziądzka 9-15, bud. „A”, pok. 210,

b) poprzez nadanie w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego – Poczta Polska S.A.;

2) pisma utrwalone w formie elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu Miasta Bydgoszczy: PL-91453-53730-WDRHC-24.

Sprawę prowadzi inspektor Krzysztof Kuranc, pok. 214, WAB, ul. Grudziądzka 9-15 w Bydgoszczy, tel. 52/58-58-292.

z up. PREZYDENTA MIASTA

Grzegorz Rosa

Zastępca Dyrektora

Wydziału Administracji Budowlanej

Grudziądz

Diżurn reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Po śmierci Olka nie milkną głosy oburzenia

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Zachowanie medyków, którzy w skandaliczny sposób potraktowali 19-latkę wziętą do szpitala, wciąż wywołuje wielkie emocje. Bo nie ma zgody na takie traktowanie pacjentów.

W sprawie wstrząsających wydarzeń stanowiska wydała Krajowa Rada Ratowników Medycznych - to samorząd tej grupy zawodowej.

Ratownicy pod lupą ratowników

Po ujawnieniu przez TVN „Uwaga” nagrań z karetki, stanowisko zajęła m.in. Krajowa Rada Ratowników Medycznych wydając oświadczenie, w którym czytamy m.in. „(...) z naciskiem potępiamy wszelkie zachowania, które odbiegają od standardów etycznych i profesjonalnych właściwych dla zawodu ratownika medycznego oraz całego systemu ratownictwa medycznego (...) ubolewamy nad przebiegiem całego zajścia oraz tragicznymi konsekwencjami dla pacjenta i jego bliskich (...)”.

KRRM poinformowała też, że w tej sprawie obok postępowań prowadzonych przez właściwe organy ścigania, postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej prowadzi także Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Izby Ratowników Medycznych.

Zawodowy samorząd podkreśla, że ratownictwo medyczne to misja i odpowiedzialność, której fundamentem jest najwyższa troska o zdrowie i życie pacjenta, poszanowanie godności ludzkiej oraz działanie zgodne z obowiązującymi standardami medycznymi i etycznymi.

Nie ma zgody na nagonkę

Z drugiej jednak strony KRRM zdecydowanie protestuje przeciw ujawnieniu wizerunków oraz nazwisk medyków uczestniczących w tym zdarzeniu, co zrobił jeden z popularnych internautów.

W tej sprawie KRRM zapowiedziała doniesienia do organów ścigania.

W wydanym oświadczeniu czytamy m.in. „Takie działania są skrajnie nieodpowiedzialne,

niebezpieczne i niezgodne z prawem. Publiczne ujawnianie danych osobowych ratowników medycznych wykonujących zawód zaufania publicznego i realizujących swoje obowiązki w warunkach szczególnego ryzyka, może prowadzić do realnego zagrożenia ich zdrowia i życia”. (...) Krajowa Rada Ratowników Medycznych nie wyraża zgody na publiczne nagonki, hejt i działania, które mogą prowadzić do kolejnych tragedii.”

Prezydent powołuje konsultanta

Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza, wyznaczył miejskiego konsultanta do spraw przestrzegania praw pacjenta na terenie Grudziądza. Została nim Małgorzata Gackowska, dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego.

Czytamy m.in. „Konsultant nie jest organem właściwym do merytorycznego rozpatrywania skarg na podmioty wykonujące działalność leczniczą ani do ingerowania w decyzje medyczne; jego udział ma charakter pomocniczy i służy w szczególności prawidłowemu skierowaniu sprawy do podmiotu lub organu właściwego.”

Z kolei wojewoda podjął decyzję o pilnej, doraźnej kontroli dotyczącej skandalicznej akcji ratunkowej.

Będzie marsz pamięci

Nasobotę, 24 stycznia planowany jest marsz pamięci Olka pod hasłem „Stop przemocy i niekompetencji”. Początek o g. 16 na Rynku.

Trasa będzie wiodła: ul. Mickiewicza, ul. Kosynierów Gdyńskich, ul. Groblową, ul. Starorynkową. Zakończenie planowane jest na placu Miłośników Astronomii.

Dodajmy: „Pomorska” jako pierwsza, już w sierpniu ub. roku informowała o akcie oskarżenia wobec trzech lekarzy (jednego z karetki, dwóch ze szpitala), którzy zamiast ratować Olka - narazili go poprzez szereg zaniedbań na utratę zdrowia i życia. Ratownicy medyczni uniknęli postawienia w stan oskarżenia.

Przed kilkoma dniami całą Polską wstrząsnęły nagrania z karetki, które ujawnił program „Uwaga TVN”.

©©

Oni odebrali pierwsze w tym roku stypendia artystyczne



Wczoraj stypendyści odebrali akty przyznania wsparcia. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz miasta

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Rekordowym zainteresowaniem cieszyły się stypendia artystyczne Grudziądza na 2026 rok. Mimo że na wsparcie dla artystów miasto przeznaczyło kwotę wyższą niż w ostatnich latach, pieniędzy nie wystarczyło dla wszystkich chętnych.

Stypendia artystyczne Grudziądza już 14. rok będą pomagały utalentowanym i twórczym mieszkańcom miasta w zrealizowaniu ich zamierzeń związanych z kulturą i sztuką.

Wczoraj wręczono stypendia na projekty, które będą realizowane w pierwszym półroczu oraz przez cały 2026 rok. Wsparcie miejskie otrzyma osiem osób, z których cztery reprezentują zespoły muzyczne.

Otrzymali miejskie wsparcie
Miejskie wsparcie otrzymały cztery zespoły muzyczne,

instrumentalista oraz troje literatów.

Stypendia otrzymali muzycy:

● Andrzej Krajewski - lider zespołu Cela nr 3 - stypendium w wysokości 5 tys. zł na teledysk do utworu „H4”, który jest punkrockowym „hymnem” GKM-u.

● Marcin Belka z zespołu Face 2 Face - 5 tys. zł na nagranie płyty „100% Hard Core Studio”.

● Adrian Machul z zespołu Harley - 4,5 tys. zł na nagranie debiutanckiej płyty.

● Daria Dunajska wokalistka zespołu Poezja Wysokiej Próby - 5 tys. zł na teledysk do utworu „Chcę tu być”.

● Paweł Drozdowski - alto-wiolonista - 6 tys. zł na udział

w mistrzowskim kursie gry na altówce oraz zakup profesjonalnych strun do instrumentu.

Na projekty wydawnicze stypendia artystyczne otrzymali: ● Magdalena Biernat - architekt krajobrazu - 6 tys. zł na opracowanie monografii zabytkowego Parku Miejskiego im. Piotra Janowskiego w Grudziądzu.

● Svitlana Verpakhivska - filolog - 5 tys. zł na wydanie książki „Homonimy językowe”, poświęconej różnicom i nieporozumieniom językowym w językach polskim i ukraińskim.

● Henryk Kamiński - archiwista i literat - 4,5 tys. zł na wydanie tomiku wierszy dla dzieci zatytułowanego „Rymowanki z firanki”.

Chętnych na stypendia było więcej

O pierwsze w 2026 roku stypendia artystyczne ubiegała się rekordowa liczba osób - wpłynęło aż 15 wniosków.

- Wszystkie projekty przeszły pozytywnie ocenę formalną,

jednak ze względu na ograniczone środki musieliśmy wybrać najlepsze. Stypendia przyznaliśmy tylko na projekty, które zostały najwyżej ocenione przez członków komisji - osiągnęły wynik co najmniej 90 punktów - mówi Michał Czepek, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

W tegorocznym budżecie miasta na stypendia artystyczne zarezerwowana jest kwota w wysokości 60 tys. zł. To kwota większa o 10 tys. zł niż w ostatnich dwóch latach.

Teraz przyznano stypendia na łączną kwotę 41 tys. zł. Na drugie półrocze 2026 roku pozostaje do dyspozycji kwota 19 tys. zł.

Miasto Grudziądz stypendia dla artystów i twórców przyznaje od 2012 roku. W tym czasie otrzymało je już 109 osób.

Osoby, które chcą się ubiegać o takie wsparcie na projekty realizowane w drugim półroczu 2026 roku mogą składać wnioski do 31 maja 2026 r.

©©

WYDARZENIE



WYSTAWA Oglądaliśmy ponad pół tysiąca gołębi

Hodowców z różnych stron kraju oraz miłośników ptaków przyciągnęła Grudziądzka Wystawa Gołębi Rasowych. Zobaczyć na niej mogliśmy ponad 550 ptaków 46 ras. Wśród nich były m.in. m.in.: garłacz pomorskie i sołki gdańskie. Wystawie towarzyszyła też giełda, na której kupić można było nie tylko gołębie, ale także ptaki egzotyczne, a nawet króliki.

Wydarzenie zorganizowało Grudziądzkie Stowarzyszenie Hodowców Gołębi Rasowych, Królików i Drobiu Ozdobnego. (PB)

Toruń

Unijne miliony dla szpitala miejskiego

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Investycja w szpitalu miejskim w Toruniu, realizowana przy dużym wsparciu z funduszy unijnych, ma poprawić komfort pacjentów i uprościć system leczenia.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego 14 stycznia wręczone zostały umowy o finansowanie projektów z regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Jedną z nich dotyczy Specjalistycznego Szpitala Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Umowę odebrał dyrektor placówki Jan Gessek.

Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację projektu „odwróconej piramidy świadczeń”. W jego efekcie ciężar leczenia pacjentów zostanie przesunięty z oddziałów szpitalnych do zmodernizowanych poradni specjalistycznych. - Inwestycja w infrastrukturę Zespołu Poradni Przychodniowych pozwoli na wdrożenie standardów medycyny krótkoterminowej i diagnostyki jednodniowej. Takie podejście nie tylko wpisuje się w krajowe strategię zdrowotne, ale przede wszystkim poprawia komfort pacjenta, skracając czas do postawienia diagnozy i uwalniając zasoby szpitala dla przypadków wymagających opieki całodobowej - mówi Paweł Gulewski, prezydent Torunia.

Całkowita wartość projektu to około 5,6 miliona złotych.

Wspomniane dofinansowanie z regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 to 4,68 mln zł. Różnica w wysokości 827 tysięcy złotych zostanie pokryta z budżetu Torunia.

- Przenieśmy poradnię z drugiego piętra na parter i pierwsze piętro. To kluczowa zmiana dla starszych pacjentów i dla osób z niepełnosprawnościami. W budynku będzie również nowa winda. Zakupimy nową aparaturę medyczną oraz kompleksowe wyposażenie gabinetów chirurgicznych, onkologicznych, urologicznych, kardiologicznych. Cała przestrzeń zostanie dostosowana do aktualnych wymogów, co zlikwiduje bariery architektoniczne, z którymi obecnie się borykamy - dodaje dyrektor Gessek.

Prace związane z przygotowaniem szpitala do uruchomienia „odwróconej piramidy świadczeń” rozpoczną się w lipcu 2026 roku. Potrwają rok. - Nowoczesne zaplecze zapewni mieszkańcom Torunia i powiatu toruńskiego szybszą diagnostykę oraz skuteczniejsze leczenie, co pozwoli wielu pacjentom uniknąć hospitalizacji i szybciej wrócić do zdrowia - podkreśla dyrektor Gessek.

Warto wspomnieć, że pod koniec 2025 roku do SSM dostarczono nowoczesny zestaw urządzeń do diagnostyki patomorfologicznej. Zastąpił wyeksploatowany sprzęt. Nowy znacząco zwiększy możliwości oraz efektywność pracy Zakładu Patomorfologii. ©



Dzięki unijnemu wsparciu zmieni się system obsługi pacjentów w toruńskim szpitalu

Ksiądz przychodzi do domów zaproszony, ale nie wszędzie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Styczeń to czas wizyt duszpasterskich w naszych domach. Jak dziś wyglądają kolędy w Toruniu?

W parafii św. Jakuba kolędowanie zaczęło się 2 stycznia i trwa do końca miesiąca.

- Na samej starówce parafian mamy już zdecydowanie mniej niż kiedyś. Starszego pokolenia po prostu ubywa. W wielu kamienicach nie znajdziemy już zwykłych mieszkań. Zostały one zamienione w apartamenty - mówi ks. proboszcz Wojciech Kiedrowicz. - Odwiedzamy po kolei inne ulice. Ilu parafian przyjmuje wizytę duszpasterską? Coraz więcej. Widzę tendencję wzrostową i to z roku na rok.

Ta parafia jest zróżnicowana, bo obejmuje zarówno skromniejsze mieszkania w budynkach komunalnych, prywatnych kamienicach, ale i licznych parafian, młodszych pokoleń, w blokach czy domach na Winnicy oraz przemysłowych terenach między ulicami Lubicką, Targową i Żółkiewskiego.

Co ciekawe, czas kolędowania oznacza także... zmianę oferty handlowej! Gdy w osiedlowym sklepie przy ulicy Warszawskiej klient kupuje świece, sprzedawczyni od razu zaznacza: „koperty też mamy”. To w styczniu często nabywany



FOT. PEXELS

Styczeń to najbardziej intensywny czas kolędowania. Z wizytą duszpasterską księża odwiedzają parafian

„zestaw kolędowy” i dobry sklep jest na to przygotowany. Oczywiście, ofiara w kopercie jest dobrowolna. Od lat dobrym zwyczajem jest podawanie, na co ofiary będą przeznaczane. Parafia św. Jakuba uprzedziła wiernych, że w tym roku - na kontynuację prac konserwatorskich w zabytkowej świątyni.

Wizyta duszpasterska w każdej parafii tak naprawdę jednak zaczyna się od domu duchownych, czyli plebanii lub domu zakonnego. Znani z otwartości

duchowni z Rybaków, czyli z parafii pw. św. Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu, relację z takiej kolędy pokazali wiernym w swoich mediach społecznościowych - całkiem bo-

Największa grupa Polaków przyjmujących księdza (ponad 34 proc.) deklaruje ofiarę w przedziale od 50 do 200 złotych.

gato ilustrowaną. - By tradycji wizyty duszpasterskiej stało się zadość, nasza wspólnota toruńska w dniu 6 stycznia 2026 przeżywała kolędę domową. Pod przewodnictwem księdza proboszcza Krzysztofa Winiarskiego poświęciliśmy każde pomieszczenie w naszym domu zakonnym, by poprzez tradycyjne C+M+B przyzywać Boga błogosławieństwa w całym 2026 roku. Kolędowanie w naszym domu zakończyliśmy wspólnotową kawą - poinformowali księża michalici.

Kolędowanie zaczęli oni zaraz po Bożym Narodzeniu. Odwiedzają teraz wiernych według dostępnego (fizycznie i online) terminarza. - Ofiary składane i datki kolędowe w kopertach przeznaczymy na spłacenie należności za malowanie wnętrza naszego kościoła i na wykonanie witraży - zapowiedzieli parafianom.

Michalici do odwiedzenia mają mnóstwo mieszkań i domów - skromniejszych, ale i za-

możnych. We wschodnim i zachodnim Toruniu, w centrum, a i za rogatkami miasta - wszędzie tam w wielu parafiach przyjęto już system kolędowania „po sygnale wiernych”.

Pozostały jednak parafie, gdzie kolęduje się „po staremu”, czyli pukając do każdych drzwi. Tak jest m.in. w parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. siostry Faustyny Kowalskiej. ©

Mistrzostwa w Toruniu już wkrótce. Trwają zapisy

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Do 8 lutego trwają zapisy do udziału w 15. Halowych Mistrzostwach Europy Masters, które odbędą się w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń.

Marzeniem każdego sportowca jest udział w zawodach rangi mistrzostw Europy lub świata. Okazją ku temu jest znakomita. Otóż od 27 marca do 2 kwietnia 2026 roku odbędą się w Toruniu 15. Halowe Mistrzostwa Europy Masters. Aby wystartować należy spełnić tylko jeden warunek - mieć ukończone 35 lat i wolę rywalizacji sportowej. Zawody będą prowadzone w kategoriach wiekowych co pięć lat, począwszy od grupy 35-39.

Główną areną rywalizacji będzie toruńska hala lekkoatletyczna - Kujawsko-Pomorska



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

W Arenie Toruń odbywały się wielkie imprezy sportowe

Arena Toruń. Oprócz klasycznych konkurencji halowych w programie mistrzostw są konkurencje rozgrywane poza tym obiektem: bieg uliczny na 5 kilometrów, bieg przełajowy na 8 km oraz chód na 5 km.

Co należy zrobić, by wystartować? Zgodnie z zasa-

dami EMA (European Masters Athletics) należy być członkiem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters, zgłosić się do startu i wpłacić opłatę startową równowartości 75 euro. W zamian zawodnik otrzyma pamiątkowy medal uczestnictwa w HMEM, ko-

szulkę i numer startowy, identyfikator uprawniający do bezpłatnego korzystania z miejskiej komunikacji w okresie trwania mistrzostw oraz gadżety i szansę wywalczenia tytułu mistrza Europy.

Dodajmy, że Ambasadorką Mistrzostw w Toruniu jest Iga Baumgart-Witan, biegaczka na średnich dystansach, mistrzyni i wicemistrzyni olimpijska z Tokio z 2021 roku. „Iga, co śmiga”, a także i wielu innych utytułowanych sportowców stanie na starcie zawodów w toruńskiej hali. Jest więc niepowtarzalna szansa zmierzyć się gwiazdami lekkiej atletyki. Ba, jest szansa na ich pokonanie!

Zapisy do startu w 15. Halowych Mistrzostwach Europy Masters w Toruniu trwają do 8 lutego. Wszelkie informacje o zawodach i udziale w nich można znaleźć na stronie internetowej emaci2026.com lub pod numerem telefonu 602 137 565. ©

Ulicznik Toruński to skarbnica wiedzy

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Nareszcie ktoś zajął się porządkowaniem niezwykle zagmatwanych dziejów toruńskich ulic i adresów. Dzieli się nimi w internecie na stronie uliczniktoruński.pl.

Panie i Panowie - wy zainteresowani historią Torunia, zaintrygowani przeszłością swojego osiedla czy domu, bądź po prostu ciekawi świata! Zapamiętajcie ten adres: uliczniktoruński.pl.

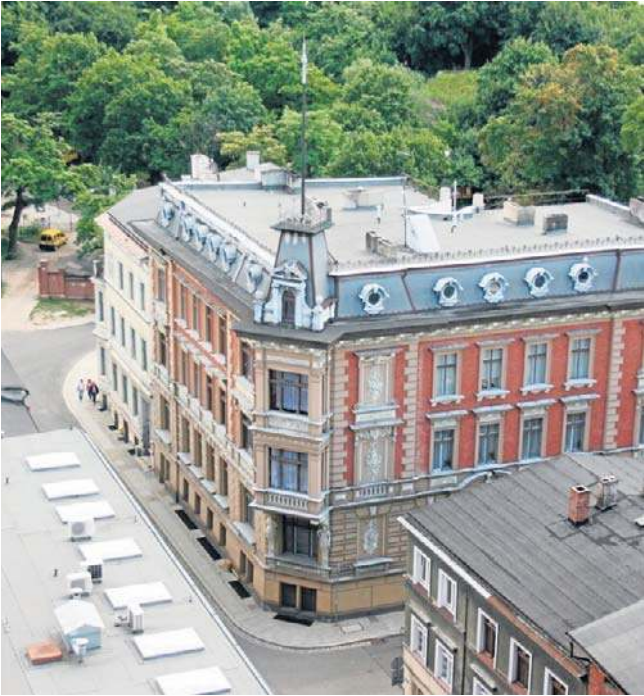
To nowa strona internetowa, dzięki której można poznać miasto z innej, ale fascynującej perspektywy. Jak zapowiada jej autor, Marek Wieczorek, z perspektywy chodnika, a nie podręcznika. „Nie jestem profesorem z uniwersytetu. Nie jestem licencjonowanym przewodnikiem, który każe Ci podziwiać gotyckie łuki i ziewać przy datach budowy kościołów. Jestem mieszkańcem tego miasta. Takim, którego zawsze wkurzało, że historia Torunia to tylko Kopernik, pierniki i Krzyżacy. A co z resztą? Co z ulicami, którymi chodzimy codziennie? Co z numerami domów, które

magicznie zmieniały się trzy razy w ciągu stulecia, doprowadzając listonoszy do szalu? Ulicznik Toruński powstał z prostej potrzeby: żeby odnaleźć się we własnym mieście. To, co tu widzisz, to efekt prywatnego śledztwa. To próba zszycia poszarpanej mapy Torunia w jedną całość”.

Tak Marek Wieczorek napisał o sobie we wstępie do Ulicznika. Dodajmy, że to skromny człowiek o ogromnej wiedzy. Zastrzegł, że zawsze może się pomylić, zatem jeśli ktoś szuka dokumentów potrzebnych do postępowania spadkowego, powinien udać się do Archiwum Państwowego.

Imponujące archiwum

To prawda, jednak naszym zdaniem istnieje duże prawdopodobieństwo, że jeżeli Marek czegoś o Toruniu nie wie, to tego nie było. Jego wiedza jest równie imponująca co archiwum. Marek Wieczorek kolekcjonuje stare zdjęcia i pocztówki i przede wszystkim od lat przemierza miasto z aparatem fotograficznym zaglądając w różne zakamarki i dostrzegając rzeczy, których nikt inny nie zauważa, o czym wiele razy wspominali-



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Jaki wpływ miał właściciel tej kamienicy na ulicę Piernikarską? Historię opisał twórca Ulicznika

śmy, na przykład pisząc o dawnych toruńskich napisach reklamowych.

Swoimi fotograficznymi skarbnicami autor podzielił się w dziale „Jesteś w Domu”. Wśród adresów widm można znaleźć ta-

bliczki z nazwami, które przez lata opierały się wichrom historii: Koszarowa, Przy Rzeźni, Cmentarna czy Hanki Sawickiej.

Na naszej stronie www.nowosaci.com.pl znajdziecie Pań-

stwo ciekawy tekst o tym, jak zmieniały się nazwy toruńskich ulic na przykładzie Wilhelmsstadt, czyli Przedmieścia św. Katarzyny. Streszczać nie będziemy, przyjemność lektury zostawiając Czytelnikom.

Prowadząc swoje śledztwa autor korzysta nie tylko z książek i opracowań poświęconych miastu. Wertuje toruńskie książki adresowe, w tym te niemieckie, dla wielu nieczytelne. Analizuje archiwalne plany miasta i gazety, w tym również niemieckie. Każdy etap swojego dochodzenia Marek Wieczorek zilustrował, korzystając ze swojego ogromnego archiwum.

Czemu Piernikarska tak się nazywa?

Historie toruńskich ulic i ich mieszkańców są pasjonujące, tylko trzeba umieć je wydobyć i opisać. Markowi Wieczorkowi udaje się to świetnie. Zresztą przekonajcie się o tym Państwo sami. Ulicznik doprowadzi Was do działu „Ślady Historii”, a tam na przykład na ulicę Piernikarską. Dlaczego ulica tak się nazywa, skoro nie było tam pierników? Gdzie się podziało piwo? I jakie ultimatum postawił władzom Torunia Robert

Tilk, który przy Piernikarskiej 1 zbudował imponującą kamienicę? Rzecz jasna ciekawych zdjęć również jest tu wiele.

Równie ciekawa jest podróż na ul. św. Mikołaja na Mokrem. Poza historią ulicy (znów w tle pojawia się browar), opowieścią o jej dawnych, bardzo ciekawych mieszkańcach i zdjęciami, Marek Wieczorek nałożył na siebie plan z 1911 roku oraz plan współczesny. To znaczy oba plany mogą nakładać oglądający, dzięki czemu łatwiej porównać, jak przez ponad sto lat zmieniło się otoczenie ulicy Podgórnej. Fantastyczny pomysł i bardzo pożyteczny.

Zaintrygowani? Zapamiętajcie zatem adres: uliczniktoruński.pl i odwiedźcie go często, bo Toruń odkrywany i opisywany przez Marka Wieczorka, oglądany z poziomu krawężnika, jest pasjonujący, a ulic i związanych z nimi opowieści cały czas tam przybywa. zetrwania zimy przez rośliny i zwierzęta, a także wezmą udział w zajęciach terenowych. Na warsztaty obowiązują zapisy - 56657 60 85 (wew. 85) lub mailowe: k.marke@szkola-le-sna.torun.pl. ©©

REKLAMA	0011454791			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów	420114801/A			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801			
Chojnice	139014805			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl				
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	8210983			
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Bydgoszcz				
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	412314801/A			

ENERGETYKA NA ŚWIECIE TERAZ RZĄDZĄ AMERYKANIE I WSZYSTKO ZALEŻY OD NICH

Jesteśmy już niezależni od Rosji

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Po kilku latach gwałtownych wstrząsów wywołanych pandemią, kryzysem energetycznym w Europie oraz wojną w Ukrainie, rynek LNG w Polsce się ustabilizował.

Jednocześnie utrwaliły się zmiany w architekturze bezpieczeństwa gazowego Polski i Unii Europejskiej. LNG, w szczególności pochodzenia amerykańskiego, nie jest już rozwiązaniem awaryjnym, lecz stałym elementem miksów dostaw, od którego zależy stabilność całego systemu energetycznego.

Terminal służył dywersyfikacji, ale już ma inną rolę

Terminal LNG w Świnoujściu w 2025 roku osiągnął jeden z najwyższych poziomów wykorzystania w swojej historii. Łącznie odebrał transportów LNG o łącznym wolumenie około 5,7 mln ton. Przesłał być postrzegany jako infrastruktura dywersyfikacyjna, a stał się jednym z kluczowych filarów bezpieczeństwa gazowego Polski. Skala odbiorów, liczba transportów oraz tempo wzrostu wolumenów pokazują, że LNG na trwałe wpisało się w strukturę krajowego bilansu gazowego.

- Intensyfikacja dostaw LNG jasno pokazała, że terminal w Świnoujściu pełni dziś funkcję stabilizatora systemu w okresach największego zapotrzebowania. To jakościowa zmiana w porównaniu z pierwszymi latami jego funkcjonowania, kiedy LNG było traktowane raczej jako uzupełnienie niż fundament rynku - podsumowuje w specjalnym raporcie dr inż. Andrzej Sikora, Prezes Zarządu Instytutu Studiów Energetycznych.

Na uwagę zasługuje również postępująca dywersyfikacja kierunków dostaw. Choć USA i Katar pozostają podstawą importu, pojawienie się ładunków z nowych kierunków, takich jak Afryka Zachodnia, wzmocnia elastyczność zakupową Polski.

- Od 2015 r. do końca grudnia 2025 r. odebraliśmy w Polsce 410 transportów LNG. W samym tylko 4 kwartale 2025 r. do terminala przyłynęło 21 transportów LNG o łącznym wolumenie ok. 1,53 mln ton LNG (około 2,11 mld m³). W 2025 r. odebrano ok. 4,07 mln ton LNG z USA (ok. 5,62 mld m³) oraz ok. 1,45 mln ton LNG z Kataru (ok. 2 mld m³). Dodatkowo we wrześniu pojawił się jeden transport z Trynidadu i Tobago (ok. 0,1 mld m³), a w październiku pierwszy w historii transport z Senegalu i Maureta-



FOT. KAROLINA MISZTA/POLSKA PRESS

Pytanie na najbliższe lata brzmi: czy Europa potrafi konkurować o LNG

nii (kontrakt spot ok. 0,1 mld m³). Rosnąca liczba ładunków sportowych oraz pojawienie się dostaw z nowych kierunków geograficznych wzmacniają elastyczność zakupową Polski. W praktyce oznacza to większą odporność na zakłócenia podaży i większą siłę negocjacyjną wobec tradycyjnych dostawców - podkreśla Andrzej Sikora.

LNG daje Polsce nową równowagę

Polski rynek gazu zyskał równowagę między dostawami rurociągowymi a LNG. Baltic Pipe, przesyłający gaz z Norwegii, pozostał największym pojedynczym źródłem surowca, jednak wolumen regazyfikowany w Świnoujściu był tylko nieznacznie niższy.

- Odejście od dominacji jednego kierunku importu znacząco zwiększyło odporność systemu na szoki polityczne i rynkowe - podkreśla Andrzej Sikora.

Zaopatrzenie Polski w gaz, szacowane na niemal 20 mld m, pokazuje skalę transformacji, jaka dokonała się w ciągu zaledwie kilku lat od zaprzestania importu gazu z Rosji. Istotnym elementem tego bilansu pozostaje eksport gazu do Ukrainy, który z jednej strony zmniejsza wolumen netto dostępny na rynku krajowym, ale z drugiej wzmacnia regionalną rolę Polski jako hubu gazowego Europy Środkowo-Wschodniej.

- Eksport gazu z Polski do Ukrainy nie jest jedynie elementem handlowym, lecz ma wyraźny wymiar strategiczny. Wzmocnia on pozycję Polski jako regionalnego hubu gazowego i jednocześnie zwiększa odpowiedzialność za stabilność całego systemu Europy Środkowo-Wschodniej - dodaje prezes Instytutu Studiów Energetycznych.

Trajektoria jest wspólna, ale strategii brak

Pozytywne trendy nie ograniczają się wyłącznie do Polski.

Dla przykładu: Litwa, poprzez terminal LNG Independence, zwiększała import gazu skroplonego, osiągając w 2025 roku około 2,7 mln ton LNG. Choć litewski rynek jest nieporównywalnie mniejszy, kierunek zmian jest analogiczny - LNG stało się podstawowym narzędziem uniezależnienia się od dostaw wschodnich.

LNG stał się kluczowym elementem strategii bezpieczeństwa energetycznego całej, która jednak cierpi na brak wspólnej strategii.

- Unia Europejska funkcjonuje już w nowej rzeczywistości gazowej, w której LNG, głównie pochodzenia amerykańskiego, zastąpiło znaczną część wcześniejszych dostaw rurociągowych. To zmiana strukturalna, a nie przejściowe dostosowanie do kryzysu. Rozbieżności w danych dotyczących wolumenów importu LNG do Europy pokazują jednak, jak złożony i niejednorodny stał się europejski rynek gazu. Brak spójnej metodologii utrudnia nie tylko analizę, ale również prowadzenie długofalowej polityki energetycznej - wskazuje Andrzej Sikora.

Na świecie są nowi gracze, ale dominuje jeden

Rok 2025 potwierdził globalnej dominację Stanów Zjednoczonych na rynku LNG. Przekroczenie bariery 100 mln ton rocznego eksportu miało strategiczne znaczenie, ponieważ USA stały się niekwestionowanym „swing supplierem” światowego rynku gazu. (swing supplier - dostawca, który ma dużą zdolność produkcyjną i możliwość szybkiego zwiększenia lub zmniejszenia dostaw przy niewielkich dodatkowych kosztach. Kontroluje w ten sposób ceny i równowagę rynku, zapewniając ochronę przed spadkami). Stany Zjednoczone są stabilizatorem rynku. Skala eksportu, elastyczność kontraktowa oraz niskie ceny bazowe sprawiły, że ame-

rykański LNG wyznaczał warunki równowagi zarówno w Europie, jak i w Azji.

- Przekroczenie przez USA poziomu 100 mln ton rocznego eksportu LNG miało znaczenie nie tylko symboliczne. Był to moment, w którym rynek otrzymał jasny sygnał, że amerykańska podaż będzie przez kolejne lata kluczowym elementem globalnej architektury gazowej - uważa Andrzej Sikora.

Katar i Australia utrzymały wysokie pozycje eksportowe, jednak to projekty realizowane w USA, Kanadzie oraz na Bliskim Wschodzie będą w kolejnych latach decydować o podaży LNG. Dołączenie Kanady do grona eksporterów to ważny sygnał dla Azji, ale również dla Europy, która w przyszłości może konkurować o te same wolumeny.

Rosja nie przejmie się sankcjami, a jednocześnie zwiększa eksport do Chin

Spadek rosyjskiego eksportu LNG jest zjawiskiem pozytywnym z punktu widzenia Europy, jednak nie oznacza całkowitego osłabienia rosyjskiego sektora gazowego. Rosja umiejętnie przeorientowała się na rynek azjatycki, zwiększając dostawy rurociągowo do Chin oraz rozwijając nowe projekty infrastrukturalne.

- Rosja skutecznie przeorientowała się na Azję, choć odbywa się to kosztem niższych marż i większego uzależnienia od jednego odbiorcy. Oczywiście paradoksem jest fakt, że mimo sankcji i deklarowanej polityki ograniczania importu, rosyjski LNG nadal trafiał w minionym roku do Europy, a jednocześnie dynamicznie zwiększał swój udział na rynku chińskim. Pokazuje to ograniczoną skuteczność sankcji w warunkach globalnego rynku surowcowego.

Przychody z eksportu gazu do Azji są istotnie niższe niż te generowane wcześniej w Europie.

- W dłuższym okresie może ograniczać zdolność Rosji do finansowania nowych inwestycji energetycznych. Paradoksalnie jednak, rosnący import rosyjskiego LNG do Chin pokazuje ograniczoną skuteczność reżimów sankcyjnych w skali globalnej - dodaje Andrzej Sikora.

W Chinach słabnie popyt, to wynik wojen handlowych

Azja jest pozostaje regionem popytowym dla LNG, jednak pojawiły się wyraźne oznaki spowolnienia. Spadek importu Chin, połączony z niższymi cenami, jest efektem zarówno czynników makroekonomicznych, jak i politycznych.

- Spadek importu LNG Chin to sygnał, że nawet największy globalny odbiorca nie jest odporny na połączenie czynników makroekonomicznych i napięć geopolitycznych. Rynek azjatycki przestał być jednolitym i nieograniczonym źródłem popytu.

Konflikt handlowy pomiędzy USA a Chinami wyeliminował amerykański LNG z chińskiego rynku, co przełożyło się na większą dostępność wolumenów dla Europy. Jednocześnie otworzyło to przestrzeń dla Rosji, która wykorzystała sytuację do wzmocnienia swojej pozycji w Azji - wskazuje prezes Sikora.

Europa ma permanentny problem z magazynami. To słabość systemowa

Poziom zatłoczenia europejskich magazynów gazu jest wyraźnie niższy od średniej wieloletniej. Rynek zareagował na to zaskakująco spokojnie, niskie stany magazynowe są dla Europy ryzykowne.

- Niskie poziomy zatłoczenia magazynów gazu w Europie obnażyły strukturalną słabość systemu. Brak odpowiedniej pojemności magazynowej oznacza, że nawet krótkotrwałe za-

klócenia podaży mogą szybko przerodzić się w problem o charakterze systemowym.

- Spokój rynku wobec niższych stanów magazynowych jest w dużej mierze efektem zaufania do niezakłóconych dostaw LNG z USA. Jest to jednak zaufanie, które w warunkach globalnych napięć geopolitycznych może okazać się kruche - przestrzega Andrzej Sikora.

Stabilność dostaw LNG, szczególnie z USA, ciągle pełni rolę bufora bezpieczeństwa.

Na stabilizacji rynku zarabia się więcej niż na kryzysach

Cen na światowym rynku gazu się ustabilizowały. W Azji powróciła klasyczna sezonowość, a w Europie ceny utrzymywały się na poziomach akceptowalnych dla gospodarki i przemysłu.

- W 2025 nie pojawiły się gwałtowne wahania i ograniczenia. To sygnał, że rynek LNG wszedł w fazę względnej dojrzałości po okresie kryzysowych turbulencji. Niskie ceny gazu w USA pozwoliły utrzymać konkurencyjność amerykańskiego LNG i jednocześnie ograniczyły presję cenową w Europie i Azji. Oznacza to, że USA zarabiają na stabilizacji rynku więcej niż na gwałtownych kryzysach cenowych - wylicza prezes Sikora.

Wraca wcześniejszy wniosek: Stany Zjednoczone stały się jednym z głównych stabilizatorów globalnego rynku LNG, jednocześnie maksymalizując własne korzyści ekonomiczne.

Bezpieczeństwo Europy leży poza jej granicami

Polska i cała Europa zmieniały definicję bezpieczeństwa gazowego. LNG zapewnia elastyczność, dywersyfikację i względną stabilność cenową. Jednocześnie jednak zwiększa ekspozycję na globalne ryzyka: konflikty geopolityczne, zakłócenia logistyczne oraz decyzje polityczne podejmowane poza Europą.

Bezpieczeństwo energetyczne Europy w coraz większym stopniu zależy od wydarzeń zachodzących poza jej granicami - od sytuacji geopolitycznej, przez logistykę morską, po decyzje polityczne podejmowane w USA, na Bliskim Wschodzie czy w Azji.

- Kluczowe pytanie na kolejne lata nie dotyczy tego, czy LNG będzie dostępne na rynku światowym, lecz czy Europa będzie w stanie skutecznie konkurować o ten surowiec i zabezpieczyć go w warunkach narastającej globalnej rywalizacji - podsumowuje dr inż. Andrzej Sikora. ©©

Ruszyło zapotrzebowanie na tych pracowników. Zarobki 20-35 tys. zł, a kandydatów brakuje

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dyrektor działu księgowości może zarobić w Warszawie od 30 000 do 45 000 złotych, a główny księgowy 20 000 - 35 000 zł.

Wynagrodzenia w działach księgowości i finansów są imponujące, ale trudno do nich pozyskać odpowiednich pracowników. - Największą liczbę zgłoszeń notują rekrutacje na pozycje dyrektorskie - twierdzą analitycy agencji rekrutacyjnej Michael Page.

Brakuje księgowych, ale też menedżerów i dyrektorów do działów finansowych

W obszarze rekrutacji finansowych widać kontynuację trendów z ostatnich 2-3 lat. Zawód księgowego od lat jest profesją deficytową w Polsce.

Rekruterzy wskazują też, że choć liczba aplikacji na stanowiska w działach finansowych wzrosła, to zaledwie 5-10% kandydatów spełnia kryteria obsadzanych stanowisk. Bardzo trudno też pozyskać menedżerów i dyrektorów.

- Największą liczbę zgłoszeń notują rekrutacje na pozycje dyrektorskie. Tymczasem aktywność specjalistów oraz menedżerów średniego szczebla jest wyraźnie mniejsza - responsywność na ogłoszenia pozostaje ograniczona, nieza-



Księgowi i pracownicy finansowi należą do najbardziej poszukiwanych na rynku pracy

leżnie od specjalizacji - twierdzą analitycy agencji rekrutacyjnej Michael Page.

W przypadku stanowisk z wynagrodzeniem podstawowym od 15 tys. zł coraz częściej pojawiają się zapytania kandydatów o możliwość współpracy w modelu B2B. Są one motywowane głównie korzyściami podatkowymi.

- Coraz więcej kandydatów decyduje się na pracę projektową lub kontraktową, zwłaszcza w dziedzinach takich jak analiza finansowa, audyt czy zarządzanie projektami. Eksperci wybierający tę formę zatrudnienia mogą liczyć na wyższe wynagrodzenie w porównaniu do pracy na etacie, co

często rekompensuje brak dodatkowych świadczeń, takich jak ubezpieczenie zdrowotne czy płatne urlopy - mówi Marta Szymańska z Manpower.

Jawność płac może namieszać i spowodować renegotiacje umów na niektórych stanowiskach finansowo-księgowych

Okazuje się też, że profesjonaliści coraz częściej stawiają work-life balance oraz możliwość pracy hybrydowej wyżej niż perspektywę wzrostu wynagrodzenia. Poza tym wdrożenie przepisów dotyczących jawności płac może mieć

wpływ na wysokość wynagrodzeń (od czerwca pracownicy będą mogli m.in. uzyskać informacje o średnich płacach na podobnych stanowiskach).

„Wprowadzenie jawności płac może spowodować większą rotację pracowników. Wiele specjalistów i menedżerów w finansach wykonuje różnicowane obowiązki mimo identycznych nazw stanowisk - szczególnie w przypadku stanowisk financial controller i chief accountant. Ujawnienie widełek może skłonić ich do renegotiacji warunków lub poszukiwania nowych możliwości zawodowych” - czytamy w raporcie Michael Page.

Wchodzi Krajowy System e-Faktur. Dla księgowych z mniejszych firm zmiany będą wyzwaniem

Dodajmy, że dla księgowych i pracowników działów finansowych wyzwaniem może być Krajowy System e-Faktur, który wchodzi w życie od tego roku (pierwszy etap od lutego). Według badania przeprowadzonego przez SW Research na zlecenie fillup k24 prawie połowa księgowych (47,5%) nie potrafiła jednoznacznie stwierdzić, czy jest przygotowana na nadchodzące zmiany, a niemal 1/3 zapytanych powiedziała wprost, że nie jest. Duże

obawy mają przede wszystkim pracownicy z mniejszych firm, którzy nie mogą liczyć na wsparcie dużego działu, a za całą księgowość najczęściej odpowiadają samodzielnie.

Poniżej wynagrodzenia na wybranych stanowiskach w finansach i księgowości w Warszawie (brutto w złotych, umowa o pracę bez premii i dodatkowych benefitów - dane agencji rekrutacyjnej Michael Page).

- Dyrektor finansowy - 28 000-55 000.
- Kierownik finansowy - 24 000-34 000.
- Kontroler biznesowy/komercyjny - 17 000-24 000.
- Kontroler finansowy - 15 000-22 000.
- Kierownik ds. płynności finansowej - 18 000-30 000.
- Dyrektor działu księgowości - 30 000-45 000.
- Główny księgowy - 20 000-35 000.
- Samodzielny księgowy - 12 000-18 000.
- Księgowy - 9 000-12 000.
- Kierownik/dyrektor ds. podatków - 22 000-55 000.
- Specjalista/ekspert ds. podatków - 16 000-23 000.
- Kierownik/dyrektor audytu wewnętrznego - 28 000-50 000.
- Audytor wewnętrzny - 15 000-19 000.
- Kierownik/Dyrektor ds. fuzji i przejęć - 28 000-56 000.
- Analityk inwestycyjny - 17 000-22 000. ©©

FOT. KAROLINA MISZTAŁ/POLSKA PRESS

Złoto w warunkach rosnącej niepewności. Prognozy cen na 2026 rok

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W scenariuszu bazowym Investors TFI prognozuje dalszy wzrost kursu złota w dolarze w horyzoncie roku. - Spodziewamy się jednak, że dynamika tego wzrostu będzie niższa niż dynamika z 2025 roku czy średnia z ostatnich trzech lat - powiedział Jarosław Niedzielewski, dyrektor departamentu inwestycji w Investors TFI.

- Uważamy, że czynniki stojące za wzrostami cen złota w 2025 roku pozostaną aktualne także w roku bieżącym. Są pewne ryzyka i może dojść do korekty kursu, ale jeżeli tak się stanie, to pozostanie on raczej w trendzie wzrostowym. Widać silny wzrost popytu ze strony inwestorów z Azji, nie bali się wchodzić przy wyższych cenach i nadal oni wchodzą. Złoto to dobre

aktywo na niepewne czasy i w tym zakresie niewiele się zmieniło - powiedział Jarosław Niedzielewski.

Nie tylko banki kupują złoto

Niedzielewski zwrócił uwagę, że biorąc pod uwagę siłę złota od 2023 roku, to skala nabywania w funduszach inwestujących w kruszec nie jest imponująca, a z kolei popyt ze strony banków centralnych nadal jest wysoki, jak i inwestorów z Azji.

Zdaniem ekspertów z Investors TFI coraz wyraźniej rysują się również scenariusze zmian o charakterze strukturalnym, istotnych z punktu widzenia perspektyw złota. W wymiarze geopolitycznym są to ryzyka eskalacji konfliktów oraz przesunięcia geostrategiczne wynikające z odchodzenia USA od strategii globalnego prymatu i rosnącej roli Chin. Z kolei w wymiarze gospodarczym narażający kryzys zaufania do in-



Złoto pozostanie silne ze względu na rosnące obawy geopolityczne i gospodarcze

stytucji amerykańskich, w tym Rezerwy Federalnej, oraz do roli dolara w międzynarodowym systemie monetarnym.

Okres niepewności i utrzymanie się popytu na złoto

Ich zdaniem prawdopodobieństwo tych scenariuszy wydaje się dziś wyższe niż w przeszłości. W takim otoczeniu można oczekiwać dalszego wzrostu zainteresowania przechowywaniem realnej wartości kapitału poza systemem finansowym, obejmującego coraz szersze grono inwestorów. Złoto pozostaje naturalną odpowiedzią na tę potrzebę.

„W konsekwencji oczekujemy, że w 2026 roku utrzymają się wzmożone zakupy netto złota przez banki centralne krajów rozwijających się, które w ostatnich latach istotnie zmieniły postrzeganie ryzyka związanego z tradycyjnymi składnikami rezerw walutowych. Sce-

nariusz ten znajduje potwierdzenie zarówno w deklaracjach bankierów centralnych, jak i w szacunkach docelowego udziału w ich rezerwach” - czytamy w analizie ekspertów z Investors TFI.

Bitcoin, czyli cyfrowe złoto, które zawiodło?

Dyrektor Jarosław Niedzielewski zwrócił uwagę, że prawie 10 lat temu bitcoin był postrzegany jako „cyfrowe złoto” i niby skorelowane z kursem cen złota.

- Jednak coś się zmieniło. Od czasu pandemii ich kursy zaczęły się rozchodzić. W ubiegłym roku złoto pozwoliło inwestorom solidnie zarobić, tymczasem bitcoin już nie bardzo. Okazuje się, że od chwili kiedy są tam aktywne także fundusze ETF, bitcoinowi wydaje się, że jest znacznie bliżej do zachowania się indeksu Nasdaq100 - podsumował dyrektor Niedzielewski. ©©

FOT. 123RF

Nie tylko życie prywatne potrafi nas stresować, ale zawodowe również

Sandra Kubicka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 9

Monika Olejnik nie oszczędza na modzie
Dziennikarka została ostatnio „przyłapana” na zakupach w stołecznych delikatesach przez paparazzich Pudelka. Olejnik zaprezentowała się Warszawiakom w kwiecistym płaszczu z domu mody Loewe, za który trzeba zapłacić około 12 tysięcy złotych. Outfit 69-latkę dopełniały ciemne okulary i torebka Chanel za ponad 22 tysiące złotych.



Panna młoda TVP 2, 17:20

Cihan, jedyny spadkobierca bogatej rodziny, zgadza się na zaaranżowane małżeństwo po tym, jak jego matka, Mukadder, namawia go do przedłużenia istnienia ich szlachetnego rodu. Osierocona Hancer zgadza się na małżeństwo, aby pokryć koszty leczenia brata. Ale to, co zaczyna się jako transakcja, przeradza się w miłość.

Jutro będzie nasze Canal+ Premium, 21:00

Rzym, lata 40. Delia urabia sobie ręce, a w zamian dostaje tylko fochy i razy od męża. Jednak pewnego dnia przychodzi do niej list, który prowokuje ją do buntu i skłania do czynów, których nikt się nie spodziewa po gospodyni domowej...

Wojna o złoto Polsat Viasat Explore, 21:00

Sprzedaż złota jest ważnym źródłem dochodu dla setek tysięcy Austrijczyków. Narratorami tej opowieści są sami poszukiwacze: dzięki nim oraz ich umiejętnościom lepiej zrozumiemy realia poszukiwania i wydobycia złota.

Pierwszy śnieg Polsat, 22:55

Harry Hole pracuje w wydziale kryminalnym w Oslo. Zmaga się z problemami, które popychają go w stronę uzależnienia. Ze stagnacji wyrwywa go kolejna sprawa do rozwiązania. Pewna kobieta znika, inna zostaje zamordowana. Hole rusza tropem mordercy...

Poziomo:
3) powieść Carlosa Ruiza Zafóna,
10) tępa część siekiery,
11) „... na niedzielę” w TVP 2,
12) opornik elektryczny,
14) gromada zwierząt jednego gatunku,
15) sklep z wyrobami tytoniowymi,
16) obrazek na ekranie komputera,
19) prosta w budowie studnia,
23) naftowy stan w USA,
27) „... Jurajski”, amerykański film przygodowy,
28) wydarzenie z pierwszych stron gazet,
29) broń myśliwska rażąca śrutem,
30) lekka zasłona okienna,
33) album z seriami i całostkami,
37) port lotniczy pod Krakowem,
38) psota w repertuarze figlarza,
39) chrząszcz, szkodnik upraw zbóż,
40) cztery ..., czyli samochód osobowy,
41) znak graficzny na pięciolinii.

Pionowo:
1) ojczyna Henryka Sienkiewicza,
2) popularna rybka akwariowa,
3) ma trudności z chodzeniem,
4) dawna nazwa najstarszej ery geologicznej,
5) sumiasty u Józefa Piłsudskiego,
6) zakład przemysłu drzewnego,
7) akt prawny uchwalany w Sejmie,
8) gra towarzyska z mydłem,
9) poważanie, autorytet,
13) dawne określenie płotu, ogrodzenia,
17) ozdobna narzutka na tapczan,
18) produkt odgazowania węgla,
20) krótkie lub długodystansowe,
21) długotrwały brak opadów,
22) miasto na Łazurowym Wybrzeżu,
24) autor nastrojowych wierszy,



ROZWIĄZANIE NR 8

S K K K A M I L S T O C H G M
K W O K A A I G R E W I A
R R R P R Z E S Ł A N K A I S
Z A D R A E U I B A D Y L
E O R R P O S T A W I O A
K A N D Y D A T P O D A T N I K
W O O T E Z A O O R
L I B R E T T O P R Z E P Y C H
Z I I Y O A H
K O S S A K R O Z K A Z
O T R R P L A
N O R T O N N A B I A L
C O M M S W E
H O N D A K S I A Z
A T T E L E N O W E L A A E

Anna Dereszowska przy praniu o macierzystwie

Aktorka dołączyła do gwiazd wspierających Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i wystawiła na licytację... wspólne pranie. Zwycięzca może liczyć na spotkanie z gwiazdą oraz „miły poranek w domowej atmosferze”, koszt pyszności do porannej kawy, przygotowany przez sponsora, i rozmowę o macierzyństwie. Sponsor zapewnia też roczny zapas środków do prania i podwójny bilet na spektakl z udziałem Anny Dereszowskiej w Warszawie. Cena? Na razie 3550 złotych. Kto chętny?
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją inicjatywę - pod warunkiem, że zachowasz umiar.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś wróży, że spokojne podejście pozwoli uniknąć niepotrzebnych wydatków.

Baran (21.03 - 19.04)

Dzień sprzyja nowym pomysłom. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że warto zapisać inspiracje, bo jedna z nich szybko się przyda.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie i nie brać wszystkiego do serca, szczególnie w pracy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Możesz zabłysnąć i przyciągnąć uwagę innych. Horoskop na dziś to wskazówka, by pamiętać, że współpraca zawsze przynosi korzyści.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobry moment na porządk. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że twoja precyzja pomoże rozwiązać problem, który długo cię męczył.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z ludźmi wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja będzie twoim największym atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać przeżuciom, ale nie zdradzać jeszcze swoich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczuje potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że krótka podróż lub nowa aktywność poprawi ci nastrój.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Spokój i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży stabilne finanse, ciepło w miłości i życzliwych ludzi wokół ciebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś mówi, że nowe pomysły zaprocentują, jeśli skupisz się na detalach.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą głębokie, ale konstruktywne. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dom i bliscy dadzą wsparcie. Zadbaj o odpoczynek.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAŁĘ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piaśtowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8–16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8–16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8–16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8–16
ul Grudziądzka 46–48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8–17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

Pani

Aleksandrze Stańczak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o.
we Włocławku

REKLAMA

Łasin, dnia 15 stycznia 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY ŁASIN

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

• Święte, Kozłowo w Mieście i Gminie Łasin,
• Łasin – Wybudowanie, Stare Błonowo w Mieście i Gminie Łasin.

Na podstawie art. 17 pkt 1, art. 8g, 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 6a, 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Łasin:

- Uchwały Nr XXII/149/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Święte, Kozłowo w Mieście i Gminie Łasin;
- Uchwały Nr XXII/150/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Łasin-Wybudowanie, Stare Błonowo w Mieście i Gminie Łasin,

na podstawie których mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.

W świetle powyższych uchwał Burmistrz Miasta i Gminy Łasin informuje o terminach dyskusji publicznych, które odbędą się w formie:

- spotkania bezpośredniego, w dniu 29 stycznia 2026 r., o godz. 15.30, w siedzibie Urzędu (ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin),
- spotkania online, w dniu 30 stycznia 2026 r., o godz. 15.30 (link do spotkania zostanie udostępniony na stronie www.lasin.pl w zakładce aktualności).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych. Wnioski należy składać w postaci papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin, ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą poczty elektronicznej na adres: umig@lasin.pl, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 lutego 2026 r., na formularzu udostępnionym pod adresem: http://bip.lasin.pl/?cid=26 oraz w Urzędzie. Wniosek powinien zawierać przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, imię, nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może podać dodatkowo dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Łasin.

Obszary objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego zostały oznaczone na załącznikach do Uchwał (Nr XXII/149/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r oraz Nr XXII/150/2026 z dnia 12 stycznia 2026 r.), które są dostępne na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Łasin.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w Urzędzie i na adres Urzędu Miasta i Gminy Łasin, ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin lub e-mail: umig@lasin.pl, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 lutego 2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Łasin.

Niniejsze ogłoszenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie w prasie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin, na stronie internetowej Urzędu: www.lasin.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Łasin na stronie podmiotowej urzędu oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin
-/Rafał Kobylski

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych, w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Miasta i Gminy Łasin, ul. Radzyńska 2, 86-320 Łasin, reprezentowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Łasin.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

z dnia 15 stycznia 2026 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej specustawą drogową, oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej kpa,

zawiadamiam,

że dnia 15 stycznia 2026 r. została wydana decyzja nr 1/2026, znak: WI.V.7820.22.2025.JBo (WIn.V.7820.33.2025.JBo), o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 10 w miejscowości Lubicz Zakres 2: Skrzyżowanie z drogą powiatową nr 2009C i drogą gminną 100809C”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat toruński, jednostka ewidencyjna 041504_2 Lubicz, obręb 0011 Lubicz Górny.

1. Numery działek objętych inwestycją:
23/12, 47, 46/1, 23/3, 23/17, 46/4, 18 (18/1, 18/2), 16/1 (16/3, 16/4), 15/10 (15/30, 15/31), 81/7 (81/8, 81/9), 81/4 (81/10, 81/11), 100 (100/1, 100/2), 101/1 (101/3, 101/4), 105/2 (105/3, 105/4, 105/5), 106 (106/1, 106/2), 108 (108/1, 108/2, 108/3), 107 (107/1, 107/2), 23/10 (23/19, 23/20), 23/13 (23/24, 23/23), 22 (22/1, 22/2), 21 (21/1, 21/2), 20 (20/1, 20/2), 17/6 (17/7, 17/8, 17/9), 19 (19/1, 19/2), 23/1 (23/21, 23/22), 25 (25/3, 25/2, 25/1).

2. Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:
16/1 (16/3, 16/4), 15/10 (15/30, 15/31), 18 (18/1, 18/2), 17/11, 17/6 (17/7, 17/8, 17/9), 20 (20/1, 20/2), 23/10 (23/19, 23/20), 23/11, 23/5, 16/2, 100 (100/1, 100/2), 105/2 (105/3, 105/4, 105/5), 23/4, 245, 46/2, 166/1, 39/3, 40/6, 40/8, 23/18, 24/10, 24/11, 19 (19/1, 19/2), 108 (108/1, 108/2, 108/3), 105/1.

3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
25 (25/3).

0011464330

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania zakończonego wydaniem ww. decyzji mogą zapoznać się z jej treścią w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113b na XI piętrze (tel. 52 349 74 23), w dniach pracy Urzędu, w godz. 10.00-14.00, **wyłączenie po uzgodnieniu terminu.**

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie. Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy drogowej, w związku z art. 49 kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ponadto jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, niniejsza decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

Znak sprawy: WI.V.7820.22.2025.JBo (WIn.V.7820.33.2025.JBo).

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Debiut Pietuszelewskiego: przybył, zobaczył i... pomógł

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Debiut Oskara Pietuszelewskiego w Porto, kontuzja Jakuba Piotrowskiego i słaby występ Roberta Lewandowskiego - to najważniejsze wieści dotyczące występów Polaków w klubach.

Kilkanaście dni temu Oskar Pietuszelewski został piłkarzem FC Porto. Pierwszy mecz (z Benficą) 17-latek spędził wśród rezerwowych. W niedzielę Porto zwyciężyło się na wyjeździe z Vitorią Guimaraes. Niecałe 20 minut przed końcem spotkania trener Farioli wpuszczał na murawę młodego Polaka.

Nazywany „polskim Yamalem” skrzydłowy kilka minut po wejściu na boisko pognął w pole karne gospodarzy i został kopnięty w piętę przez wracającego rywala. Arbiter długo nie podejmował decyzji, aż zajął się tym VAR. Decyzja jednak mogła być tylko jedna - rzut karny dla Porto! Jedenastkę wykorzystał Varela, a Pietuszelewski stał się bohaterem swojego zespołu.

- Cóż za debiut! 17-letni Polak odegrał decydującą rolę w zwycięstwie, wywalczył rzut karny, który Varela zamienił na jedyną bramkę w meczu, po tym, jak otrzymał piłkę po lewej stronie i zadryblował w pole karne, zanim został sfaulowany przez Telmo Arcanjo. Doprowadził nawet do wyrzucenia przeciwnika z boiska w ostatniej minucie doliczonego czasu gry - ocenili grę Polaka dziennikarze „A Bola”.

Eksperci portalu ZeroZero uznali natomiast dwóch Polaków za najlepszych na murawie. Jakub Kiwior otrzymał bowiem notę 7,7, zaś Pietuszelewski 7.1. „Przybyć, zobaczyć pomóc. Już pierwszym kontaktem z piłką wywalczył rzut karny, a następnie znacząco przyczynił się



Oskar Pietuszelewski zaliczył wspaniały debiut w FC Porto przyczyniając się do zwycięstwa „Smoków”

do gry obronnej. W wieku 17 lat zaliczył wymarzony debiut na trudnym boisku” - napisali.

W meczu ligi włoskiej Udinese - Inter Mediolan (0:1) zagrali dwaj Bialo-Czerwoni. W ekipie gospodarzy Jakub Piotrowski, zaś wśród gości Piotr Zieliński. Ten drugi miał kluczowy wpływ na bramkę zdobytą przez Lautaro Martineza, podając w 20. minucie świetną piłkę z głębi pola do Esposito, który asystował Argentczyńcy.

W 40. minucie doszło do dramatycznej sytuacji z udziałem Jakuba Piotrowskiego. 28-letni pomocnik chronił piłkę, dobrze się zastawił, lecz zderzył się z nadbiegającym wahadłowym rywalem Luisem Henrique. Nasz

reprezentant padł na murawę, chwytając się za kolano i przeraźliwie krzycząc z bólu. Istnieje obawa, że Polak zerwał więzadło krzyżowe przednie.

Kolejny słaby mecz zagrał Robert Lewandowski, który wszedł po przerwie przegranego meczu Barcelony z Realem Sociedad (1:2).

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski (Widzew Łódź) - nie grał w sparingu z Cluj. Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Heidenheim. Łukasz Skorupski (FC Bologna) - cały mecz na ławce rezerwowych. Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 45 minut i czyste konto w wygranym sparingu z Sigmą 1:0.

Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 3:1 sparingu z Zagłębiem Lubin.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) - 12 minut w wygranym 1:0 meczu z Guimaraes. Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Evertonem. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - lawka rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z OFI Crete. Jakub Kiwior (FC Porto) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Guimaraes. Krzysztof Szczepaniak (Górniki Zabrze) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Ziliną. Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Palermo. Paweł Wszołek (Legia Warszawa) - 45 minut w wygranym sparingu z Sigmą 1:0. Jan Ziolkowski (AS Roma) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 63 minuty w zremisowanym 0:0 meczu z Jabloncem. Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Mainz. Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - cały mecz z Sigmą na ławce. Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - kontuzja Filip Różga (Sturm Graz) - 62 minuty w zremisowanym 4:4 meczu z FC Kopenhaga. Michał Skórka (KAA Gent) - 90 minut i żółta kartka w wygranym 4:2 meczu z Anderlechtem. Bartosz Ślisz (Brøndby IF) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Piastem Gliwice. Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - poza kadrą meczową. Ustala transfer do Rennes. Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 82 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Pisz. Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 88 minut w wygranym 1:0 meczu z Udinese. Jakub Piotrowski (Udinese) - 40 minut w przegranym 0:1 meczu z Interem - kontuzja. Oskar Pietuszelewski (FC Porto) - 25 minut, wywalczony rzut karny i żółta kartka w wygranym 1:0 meczu z Guimaraes. **Napastnicy:** Adam Bulka (Udinese Calcio) - kontuzja łydki. Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 29 minut i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Realem Sociedad. Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 71 minut w wygranym 2:0 meczu z Al-Wakra. Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 10 minut w przegranym 0:4 meczu z AEK Ateny. © P

Wraca Liga Mistrzów. Senegal wyrwał Maroku mistrzostwo Afryki

MK, JK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dziś i jutro zespoły występujące w europejskiej elicie rozegrają przedostatnią kolejkę fazy ligowej. Senegal po skandalicznym finale zwyciężył w Pucharze Narodów Afryki.

Po sześciu tygodniach przerwy na boiska wracają ekipy rywalizujące w Lidze Mistrzów. W dwóch ostatnich rundach fazy ligowej nie powinno zabraknąć emocji bowiem niemal wszystkie z 36 zespołów mają o co grać - albo o bezpośrednią przepustkę do 1/8 finału, albo o miejsce w barażach do tego etapu rywalizacji.

Po 6. kolejkach samodzielnym liderem z kompletem zwycięstw i bilansem goli 17-1 jest Arsenal Londyn. Co ciekawe zespół trenera Mikela Artety matematycznie nie jest pewien zajęcia miejsca w czołowej ósemce. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby Kanonierzy ponieśli porażkę z Interem i ostatnim w tabeli Kajratem Ałmaty, a wszystkie ekipy z miejsc 6-9, które zgromadziły dotychczas po 12 pkt. odniosły komplet zwycięstw i zniwelowały różnicę bramek.

I właśnie mecz Arsenalu z Interem będzie najciekawszym we wtorek. W Mediolanie szósty zespół podejmować będzie lidera. To ponadto mecz finalisty i półfinalisty rozgrywek Ligi Mistrzów sezonu 2024/2025 oraz liderów Serie A i Premier League. Pojedynek na legendarnym San Siro, w którym powinien zagrać od początku Piotr Zieliński będzie można obejrzeć w otwartej telewizji - TVP 1 i TVP Sport.

Ciekawie zapowiadają się ponadto spotkania Sporting Lizbona - PSG i Tottenham Londyn - Borussia Dortmund. Wszystkie ekipy mają spore

szanse na bezpośredni awans do 1/8 finału.

Program wtorkowych meczów: Kajrat Ałmaty - Club Brugge (godz. 16.30, Canal+ Extra 2), Bodo Glimt - Manchester City (18.45, Canal+ Extra 2), Real Madryt - AS Monaco (21, Canal+ Extra 1), Inter Mediolan - Arsenal Londyn (21, TVP 1, TVP Sport, Canal+ Extra 2), Tottenham Hotspur - Borussia Dortmund (21, Canal+ Extra 3), Sporting Lizbona - PSG (21, Canal+ Extra 5), Olympiakos Pireus - Bayer Leverkusen (21, Canal+ Extra 6), Villarreal - Ajax Amsterdam (21, Canal+ Extra 7), FC Kopenhaga - Napoli (21, Canal+ 360). W Canal+ Extra 4 będzie prowadzona relacja ze wszystkich meczów w ramach multilogi.

Zeszli z boiska, a potem zostali mistrzami

W atmosferze skandalu rozegrany został finał Pucharu Narodów Afryki, w którym Maroko (gospodarz turnieju) zmierzyło się z Senegalem. Przez ponad 90 minut bramki nie padły i brakowało emocji. W końcówce regulaminowego czasu gry doszło do wydarzeń, które przejdą do niechlubnej historii futbolu.

Po weryfikacji VAR kongijski sędzia Jean-Jacques Ndala poddyktował rzut karny dla gospodarzy. Z decyzją arbitra nie zgodzili się piłkarze Senegalu, którzy na znak protestu opuścili murawę. Przerwa w meczu trwała kilkanaście minut.

Ostatecznie zawodnicy, głównie po namowach swojej gwiazdy Sadio Mane, wrócili na boisko, a do wykonania „11” podszedł Brahim Diaz z Realu Madryt, najsukuteczniejszy strzelec turnieju. Uderzył lekko i prosto w bramkarza, który nie miał problemu z obroną. W dogrywce zwycięstwo ekipie „Lwów Terangi” zapewnił już w 94. minucie Pape Gueye z Villarreal CF.

Senegal wygrał swój drugi Puchar Narodów Afryki w ciągu 4 lat. Dotarł do finału w 3 z 4 turniejów. Z kolei Maroko ma tylko jedno mistrzostwo - zdobyte w 1976 roku. © P

Męki Igi Świątek na początek. Pięcioro naszych gra dalej w Melbourne

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Najlepsza polska zawodniczka miała problemy na otwarcie Australian Open. Dołączyła jednak do czworga naszych reprezentantów i awansowała do II rundy.

„Zardzewiała” Iga Świątek zachowała zimną krew i pokonała Yue Yuan, która przystąpiła do meczu z bilansem 1-12 w grach z zawodniczkami z czołowej dziesiątki. Pomimo różnicy ponad 100 miejsc

w rankingu Polka musiała się mocno namęczyć w pierwszym secie zakończonym tie-breakiem. W drugim odskończyła, gdy Chinka zaczęła odczuwać dyskomfort fizyczny.

- Na początku byłam trochę zardzewiała, nie zaczęłam dobrze, a ona to wykorzystała. Ale wiedziałam, że jeśli włożę w to ciężką pracę, zagram lepiej. Dlatego starałam się to robić od połowy pierwszego seta. Cieszę się, że się udało. Oczywiście, było wiele wzlotów i upadków. Mam nad czym pracować - powiedziała na korcie Świątek.

Sześciokrotna zwyciężczyni turniejów wielkoszlemowych od samego początku była wystawiona na ciężką próbę. Dwukrotnie w pierwszym secie przełamała rywalka i w pewnym momencie Świątek przegrywała 3:5. Mimo to udało jej się odrobić straty, zanim doszło do zaciętego tie-breaka. Iga dwukrotnie traciła przewagę mini-breaka, zanim wygrała cztery punkty z rzędu i przypieczętowała zwycięstwo w secie.

Polka początkowo miała spokojniejszą grę w drugiej partii, ponieważ Yuan zmagała się z bó-

lem dolnej części pleców, co zmusiło ją do wezwania fizjoterapeutki przy wyniku 0:3. W zeszłym tygodniu Chinka wygrała trzy mecze kwalifikacyjne w drodze do turnieju głównego, z czego dwa zakończyły się trzema setami.

Po zakończeniu zabiegu Świątek znalazła się pod jeszcze większą presją - po przegranej w dwóch gemach z rzędu - z naładowaną energią Yuan. Mimo to udało jej się zachować zimną krew i zamknąć mecz w dwóch setach w dwie godziny, trafiając kończący bekhend wzdłuż linii.

W drugiej rundzie w środę Świątek zagra z 44. w światowym rankingu byłą ćwierćfinalistką Wimbledonu Marie Bouzkową, która w 1/128 finału pokonała 88. na liście WTA Meksykankę Renatę Zarazue 6:2, 7:5.

Magdalena Fręch wygrała w zaledwie 62 minuty ze Słowenką Veroniką Erjavec 6:1, 6:1. Kolejną rywalką łodzianki będzie rozstawiona z numerem siódmym Włoszka Jasmine Paolini.

Magda Linette sprawiła niespodziankę pokonując 3:6, 6:3, 6:3 rozstawioną z numerem 15.

Amerykankę Emmę Navarro i w kolejnej rundzie zmierzy się z kolejną Amerykanką Ann Li.

Linda Klimovičova wyeliminowała po trzech setach Brytyjkę Francescę Jones przy stanie 6:2, 3:2 i zagra o 1/32 finału z Eliną Switoliną.

Kamil Majchrzak wygrał z brytyjskim tenisistą Jacobem Fearnleyem 7:6 (7-2), 7:5, 3:6, 7:6 (7-3) i w środę zagra o życiowy sukces, czyli awans do trzeciej rundy z Węgrem Fabianem Marozsanem, który ograł Francuza Arthura Rinderknecha 6:3, 6:4, 6:7 (2-7), 6:4. © P

SPORT

www.sportowy24.pl

Medale na bieżni, biegła po drabinie, straciła palec. A teraz zimowe igrzyska!

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

IGRZYSKA. Niezwykła była droga Lindy Weiszewski na igrzyska olimpijskie. Torunianka już w lutym będzie walczyć o medale w Cortina d'Ampezzo i to w dwóch konkurencjach!

To niezwykła historia. Linda Weiszewski urodziła się w Niemczech, reprezentuje Flotę Gdynię, ale mieszka w Toruniu, to jej rodzinne miasto. Zaczynała przygodę ze sportem od piłki nożnej w Niemczech, w Toruniu była już lekkoatletka. Pod okiem Gabriela Mańkowskiego w MKL trenowała sprint, skok w dal i trójskok, były medale mistrzostw Polski junierek. A potem... sport pożamczy.

- Któregoś dnia zaproponował nam to trener lekkoatletyki, mówił, że trzeba być szybkim, więc to idealny sport dla sprinterek. Iz dziewczyn z Torunia stworzył kadrę Polski. Fajna sprawa, super wspomnienia, podróże, Austria, Petersburg, zostałyśmy nawet mistrzyniami świata - wspominała Linda w materiale Euro-sportu.

W 2019 roku kolega zaproponował treningi w bobslejach. Od razu spodobały się jej się prędkość, ryzyko, adrenalina. W Polsce to sport niszowy, a jednocześnie szalenie drogi. Torunianka między sezonami dorabiała handlując samochodami z Niemiec.

Wytrwałość i poświęcenie w ostatnich latach opłaciły się. Zwycięstwo w Pucharze Europy w Innsbrucku zapewniło toruniance kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Cortina d'Ampezzo w konkurencji monobobów.

- Nie mogę w to uwierzyć! Po raz pierwszy w historii Polski w bobslejach, w kategorii monobob, sięgnęłam po złoto w Pucharze Europy, a w tym samym czasie uzyskałam kwalifikację na Igrzyska Olimpijskie w monobobie. To historyczny moment, w Polsce żadna kobieta nigdy wcześniej nie zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie w tym sporcie! - tak skomentowała swój sukces torunianka.

Monobob to po prostu jednoosobowy bobslej. Rywalizacja kobiet w tej konkurencji zadebiutowała w programie olimpijskim

cztery lata temu. Wystartowała wówczas 20 zawodniczek z 16 krajów. Złoto zdobyła Kaillie Humphries (USA), a srebro Elana Meyers Taylor (USA), natomiast brąz trafił do Christine de Bruin (Kanada).

Droga do kwalifikacji olimpijskiej była wyboista. Dwa lata temu Weiszewski sięgnęła po brązowy medal rozgrywanym w St. Moritz mistrzostw świata juniorów. Wspólnie z Klaudią Adamczyk były pierwszą polską osadą bobslejową w dziesiątce Pucharu Świata. Torunianka dramat przeżyła podczas mistrzostw świata w Lake Placid, których nie ukończyła, gdy na treningu straciła fragment palca serdecznego.

- Sezon zakończył się dla mnie w sposób, jakiego nigdy bym się nie spodziewała. Teraz miesięczna przerwa na poukładanie sobie wszystkiego w głowie. Mam nadzieję, że wkrótce wrócę do treningów, by przygotować się do kolejnego, olimpijskiego sezonu - podsumowała wówczas bobsleistka.

Trudności hartują i ten sezon jest doskonały. Kwalifikacja w monobobach nie oznaczała końca wielkich emocji. „Teraz walka o dwójki bobslejowe!” - napisała Weiszewski na Instagramie po swoim zwycięstwie. I dotrzymała słowa!

Trzy dni później torunianka wraz z Klaudią Adamek zajęły trzecie miejsce w rywalizacji w bobslejowym Pucharze Europy w Innsbrucku. Tym samym praktycznie przypieczętowały swoją kwalifikację olimpijską w kolejnej konkurencji.

W dwójce Weiszewski tworzy duet z inną byłą lekkoatletką - Klaudią Adamczyk. Jej historia jest również niezwykła, bo będzie pierwszą polską sportsmenką, która wystartuje na letnich i zimowych igrzyskach. W 2021 roku Adamczyk była bowiem w składzie naszej olimpijskiej sztafety 4x100 m w Tokio.

- Będę walczyć o 2026, ale już nie o sam wyjazd, tylko o medal. W Cortinie będzie nowy tor i nikt na nim nie będzie jeździć. Kto pierwszy ogarnie ten tor, będzie mistrzem - zapowiada Weiszewski w materiale TVP.

Igrzyska Olimpijskie rozpoczynają się 6 lutego.

PIŁKA RĘCZNA

Stracona szansa na awans. Z Włochami zagrają o honor
W drugim meczu pierwszej rundy mistrzostw Europy (gospodarzami są Dania, Norwegia i Szwecja) Polska przegrała z Islandią 23:31 (10:13). Gole dla naszej drużyny zdobyli: Olejniczak 5, Jaro-siewicz 4, Gębala 3, Moryto, Marcinia, Paterek i Czaplinski po 2, Daszek, Widomski i Dawydzik po 1. Po tej porażce Polacy stracili szanse na awans do drugiej rundy. Dziś o godz. 18 zagrają o honor z Włochami. Transmisja w Eurosporcie 1 i TVP Sport.

KRÓTKO



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

HOKEJ
Będzie trzecie zwycięstwo?

KH Energia Toruń zagra dziś na wyjeździe z JKH GKS Jastrzębie. To początek piątej, ostatniej rundy Tauron Hokej Ligi. Rywal jest wyżej notowany, ale torunianie doskonale radzą sobie na lodzie w Karvinie, gdzie swoich rywali podejmują JKH GKS. Zaledwie 11 stycznia KH Energia wygrał tam 2:1, przerywając długą serię porażek z drużynami z czołówki ligi. Pod koniec września torunianie wygrali tam z kolei 5:3. Mecz we wtorek rozpocznie się o godz. 18.30. (jp)

ŻUŻEL
Znamy kolejnych asów

Organizatorzy 37. Kryterium Asów ujawnili dwóch kolejnych zawodników, którzy 29 marca pojadą w turnieju rozpoczynającym w Bydgoszczy sezon 2026. To Wiktor Przyjemski wracający do Abramczyk Polonii po dwóch latach startów w Lublinie oraz Max Fricke, który ostatnie trzy sezony spędził w Grudziądzu. Udział w zawodach potwierdzili już wcześniej Emil Sajfutdinow, Patryk Dudek i Mikkel Michelsen (wszyscy Press Toruń), Artiom Łaguta (Sparta Wrocław), Dominik Kubera (Falubaz Zielona Góra), Kacper Woryna (Motor Lublin) oraz poloniści Szymon Woźniak, Oleksandr Łoktajew, Krzysztof Buczkowski i Kai Huckenbeck. (mk)

LOTTO NIEDZIELA, 18.01
Multi Multi, godz. 22.00
6, 7, 11, 20, 27, 28, [30], 32, 34, 35, 38, 39, 45, 46, 51, 55, 62, 73, 75, 78
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 7, 12, 13, 18, 19, 20, 22, 23, 24
Mini Lotto
14, 21, 31, 33, 35
Ekstra Pensja
7, 11, 12, 14, 32 - 1
Ekstra Premia
7, 10, 14, 15, 28 - 2
PONIEDZIAŁEK, 19.01
Multi Multi, godz. 14.00
2, 4, 15, 25, 27, 28, 35, 40, 41, 43, [46], 49, 51, 57, 65, 67, 69, 70, 73, 75
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 5, 7, 8, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 23



FOT. PAP/EP/PA

KOSZYKÓWKA Wzmocnienia w Toruniu
Karolina Stefańczyk nową koszykarką Energi Toruń. 27-letnia skrzydłowa (182 cm) ostatnie cztery sezony spędziła w Słesie Wrocław. W swoim najlepszym sezonie w lidze zdobywała średnio 7 punktów.

Rygielska: - Mam jeszcze marzenia do spełnienia

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

BOKS. - Chcę zaszcześcić moją dziewczynę pasję do sportu i aktywności - mówi Aneta Rygielska, wicemistrzyni świata.

Patrzę na Ciebie w wieczorowym stroju i trudno sobie wyobrazić, że tak potrafisz przyłożyć na ringu...
A jednak! I to tak dobrze, że zostałam wicemistrzynią świata.

Lubisz się bić?
Nie, właściwie nie lubię się bić. Boks to dyscyplina olimpijska, nie chodzi o bijatykę, ale o to, aby odpowiednio połączyć swoją taktykę z techniką. Śmieję się i powtarzam często, że po walce boli mnie głowa. Ale nie dlatego, że przyjąłm sporo ciosów, ale dlatego, że przez dziewięć minut w ringu trzeba naprawdę intensywnie myśleć.

To był dla Ciebie najlepszy rok w karierze, czy też może bardziej tenisowi ten poprzedni z olimpijskim ćwierćfinałem w Paryżu?

Z każdym kolejnym rokiem kariery zdobywam kolejne medale, a przede wszystkim kolejne doświadczenia. Wydaje mi się, że to wicemistrzostwo świata jest najcenniejsze. Niektórzy uważają, że ćwierćfinał olimpijski w Paryżu to ogromny sukces, może taki i był, ale dla mnie to była też jedna z trudniejszych porażek w karierze. Naprawdę wierzyłam, że ten medal olimpijski przywiozę dla Polski i dla siebie. To mnie zmotywowowało, aby się podnieść, wprowadzić mentalne zmiany i udało się to obrócić w osobisty sukces. Ścieżka sportowca jest kręta i nigdy nie wiadomo, za którym zakrętem czeka duży sukces.

Gdy zaczynałaś karierę boksistki, czy był jeszcze trochę egzotyczny w Polsce. Dziś Ty czy Julia Szeremeta jesteście wielkimi gwiazdami sportu niż bokserzy. Jakie masz rady dla młodych dziewcząt, które chcą spróbować swoich sił w ringu?

Przed wszystkim determinacja, stawianie sobie wysokich



FOT. TOMASZ BIDIŃSKI

Aneta Rygielska zajęła 3. miejsce w rankingu Enea Sportowiec Pomorza i Kujaw 2025

celów, konsekwencja w pracy i dawanie z siebie 100 procent. No i nieustępliwość. Moja kariera trwa 16 lat, nie brakowało potknięć czy zwątpień, ale nigdy się nie poddałam, wierzyłam, że spełnię swoje marzenia. Jeszcze wszystko przede mną i mam jeszcze coś do zrobienia. Liczę, że jeszcze nie raz zaskoczę kibiców.

Zostało do spełnienia marzenie o olimpijskim medalu. Czy teraz już Twoje życie podporządkowane jest igrzyskom w Los Angeles?

Jeszcze nie, taki treningowy reżim już teraz więcej by mi zaszkodził niż pomógł. Bardzo lubię być w domu, bardzo cenię czas z najbliższymi. Każdy wyjazd na zgrupowanie to dla mnie poświęcenie. Może więc jest 250 dni w roku poza domem zamiast 300, a te dodatkowe 50 dni w domu daje mi naprawdę bardzo dużo. Sportowiec musi podążać od jednego celu do drugiego, teraz ważne są starty w Pucharze Świata, w których zbieram punkty do rankingu, jestem numerem dwa, więc bardzo wysoko. Takie już bezpośrednie przygotowania

do igrzysk zaczniemy zapewne w 2027 roku.

Starasz się promować boks i sport wśród dziewcząt i już we wtorek będzie można Ciebie spotkać na takiej właśnie imprezie w Toruniu.

We wtorek w Galerii Copernicus będzie konferencja prasowa poświęcona projektowi „Piękno w Ruchu - Boks dla Każdego”, który ruszył od 2025 roku. Skierowany jest do dziewcząt ze szkół podstawowych, które bardzo chciałyby zarządzać swoją pasją do aktywności fizycznej. Oczywiście, kocham boks i to moja dyscyplina, ale chodzi ogólnie o sport i ruch, żeby dziewczyny nie bały się próbować. Często brakuje im marzeń i celu, do którego dążą. Chcę zaszcześcić taką pasję na i uczęć je, aby nigdy nie poddawały się w życiu codziennym. Dzięki sportowi, dzięki wspianiałym ludziom wokół siebie, sama cały czas zbieram nowe doświadczenia i rozwijam się. Mogę to przekazywać młodym dziewczynom, które potrzebują czasami wzorca, osoby, która poświęci im czas i pokaże to, co sama kocha. ©©